

# GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK  
POLSKIEJ  
EMIGRACJI

29 I 1995

Nr 4 (1674) Rok XXXVII

FRANCJA: 7,00 FF

BELGIA: 45 FB

NIEMCY: 2,2 DM

## 50-LECIE WYZWOLENIA OŚWIĘCIMIA I BRZEZINKI

Według dochodzących wiadomości, z "wielkim szumem" będzie wspomniane wyzwolenie obozu koncentracyjnego, a raczej dwóch obozów: Oświęcimia i Brzezinki. Nie wiem co przy tej okazji będzie mówione, rozgłaszane, wbijane w mózgi świata. Doświadczenie jest wprost zastraszające. Starczy przytoczyć dwa przykłady. Prof. Ady Steg na spotkaniu w Genewie 22.7.1986 mówiła: "Oto, .... co Oświęcim przedstawia dla Żydów, .... Oświęcim jest symbolem związanym z Żydami i tylko z Żydami". A ks. kard. Decourtray - "...niezależnie od dyskusji co do dokładnych granic obozu, lub odnośnie ścisłego prawa jednych, czy drugich, zależnie od konwencji międzynarodowych, to co tu zobowiązuje - to bezwzględne uszanowanie tego znaczenia, jakie Żydzi dają obozowi w Oświęcimiu oraz zachowaniu pamięci ich zmarłych. Dopiero od tego zależy rodzaj duchowej odpowiedzi, jaka nas zobowiązuje." (Eglise de Lyon 06.03.1987).

Tylko jedno znaczenie i to decydujące : znaczenie, jakie Żydzi nadają obozowi w Oświęcimiu; zachowanie pamięci ich zmarłych, tzn. zmarłych Żydów. Wszyscy inni się nie liczą, ... nie znaczące śmieci. Skutek i wniosek? Właściwie Polacy nie mają żadnego prawa do Oświęcimia, bo "Oświęcim, to Żydzi i tylko Żydzi". Tymczasem Oświęcim i Brzezinka, to trzy ludobójstwa zadekretowane przez Hitlera, w różnej kolejności i z odmiennych racji. Oświęcim - ludobójstwo Polaków; Brzezinka - ludobójstwo Żydów i Cyganów. Ludobójstwo Polaków postanowiono już w r. 1937, (sprecyzowane przed napaścią na Polskę). Następne, ludobójstwo - Żydów, zadekretowane po napaści Hitlera na Rosję, (sprecyzowane w styczniu 1942). Trzecie ludobójstwo - Cyganów (zdecydowane mniej więcej w

tym samym czasie). Otóż obozy Oświęcim i Brzezinka były narzędziami tych ludobójstw.

Celem niniejszych uwag nie jest odwracanie uwagi od dramatu narodu żydowskiego, który po Polakach, podobnie jak Cyganie, był skazany na wymazanie z powierzchni ziemi. Chodzi natomiast o naświetlenie tych dramatów, zgodnie z prawdą historyczną.

U początków tego dramatu jest obłąkana ideologia wyższości rasy germańskiej, odmawiająca innym narodom prawa do bytu i pełnego tytułu "człowiek". Dnia 23. 11. 1937, Hitler oświadczył uczniom Szkoły Politycznej w Sandhofen: "Naród niemiecki ma pełne prawo zagarnięcia Europy i zrobienia z niej Imperium Germańskiego narodu Niemieckiego". Tu jest początek myśli o ludobójstwie, którym, w miarę realizowania tego planu, miały być obejmowane narody Europy.

By swój cel urzeczywistnić, Hitler potrzebował przestrzeni życiowej i pieniędzy. Pieniądze chciał zdobyć od Żydów, wprost i pośrednio, jak to zobaczymy. Natomiast przestrzenią życiową miały być najpierw ziemie Polski, a następnie innych narodów. Trzeba podkreślić, że chodziło o ziemie polskie, nie o Polaków. 25 marca 1939, Hitler poleca Brauchitsch'owi "problem Polski": "Rzeczą konieczną jest całkowite zniszczenie Polski". 23 maja 1939, do generałów Wehrmachtu: "W żadnym wypadku Gdańsk nie jest głównym przedmiotem spornym. W istocie chodzi o rozszerzenie niemieckiej przestrzeni życiowej... Nie może być mowy o oszczędzaniu Polski". 22 sierpnia 1939, tuż przed napaścią na Polskę, do

ciąg dalszy na str. 8 i 9

### W NUMERZE M. IN.:

- **PAN MOIM ŚWIATŁEM**  
KS. JÓZEF MUSIAŁ  
(str.2)
- **FAKTY, FAKTY, FAKTY.**  
(str. 4 i 5)
- **PORADY PRAWNE:**  
**FORMALNOŚCI PODATKOWE**  
(str. 6)
- **COLONIA AGRIPPINA**  
**ARTIBUS**  
PROF. J. ST. MYCIŃSKI  
(str. 7 i 8)
- **KOMU SŁUŻY**  
**DEMOKRACJA**  
FELIETON M. MISZAŁSKIEGO  
(str. 10)
- **KRONIKA POLONIJNA**  
ZBIGNIEW JUDYCKI  
(str. 11)
- **POLACY NA ZACHODZIE:**  
OKRĘG VALENCIENNES: DZIEŃ  
SKUPIENIA BRACTW  
RÓŻAŃCOWEGO; LA FERTE:  
SYLWESTROWY BAL; PARYŻ:  
SPOTKANIE U ŚW. GENOWEFY;  
STOWARZYSZENIE  
"NAZARETH-FAMILLE"  
(str. 12, 13)
- **NERWY I... SYNAPSY**  
PUNKT WIDZENIA  
PAWŁA OSIKOWSKIEGO  
(str. 16)
- **POLSKA FRANCJA ŚWIAT:**  
O "KORSYKAŃSKIM" PROCESIE  
A. RZECZYCKA-DYNDAL  
(str. 16)
- **PROGRAM TV POLONIA**  
30.I. - 12.II.



## Z KRAJU



■ Trzydniową wizytę w Polsce złożył premier Belgii Jean Luc Dehaene. Natomiast na dwa dni przyjechał do Warszawy prezydent Uzbekistanu Islam Karimow.

■ Prymas Polski Józef Kardynał Glemp zarządził zbiórkę pieniędzy podczas niedzielnych Mszy świętych z przeznaczeniem na pomoc ofiarom wojny w Czechenii. Pomoc ma być przekazana za pośrednictwem "Caritasu".

■ Liderzy większości partii centroprawicowych i prawicowych podpisali porozumienie o współdziałaniu. Federacja tych partii wystawi wspólnego kandydata na prezydenta. Współdziałanie z nowym blokiem zapowiedział lider Solidarności, M. Krzaklewski.

■ Trybunał Stanu wydał "salomonowy wyrok" w sprawie "listy Cimoszewicza". Wysocy urzędnicy państwowi nie mają prawa zasiadać w radach nadzorczych spółek, jednak ci, którzy byli tam do tej pory "działali w dobrej wierze".

■ 40% ankietyowanych uważa, że Prezydent ma rację w sporze podatkowym z rządem. Przeciwnego zdania jest 42% ankietyowanych.

■ Trybunał Stanu orzekł, że zmniejszenie rewaloryzacji rent i emerytur w 1993 roku było niezgodne z prawem. Dalszy los ewentualnych rekompensat zależy od decyzji Sejmu.

■ Prezes Urzędu Antymonopolowego Anna Fornalczyk podała się do dymisji. Nazwisko prezesa znalazło się na "liście Cimoszewicza", w kontekście pobierania dodatkowego wynagrodzenia za pracę w radzie nadzorczej jednej ze spółek.

■ W Warszawie wznowiono proces gen. Kiszczaka, oskarżonego o odpowiedzialność za śmierć górników w kopalni "Wujek" w 1981 r.

■ Najprędzej za 2 lata może wejść w życie nowy system ubezpieczeń społecznych, przywracający do życia instytucje "Kasy Chorych".

■ Zakon Kawalerów Maltańskich otworzył w Warszawie swoje oficjalne przedstawicielstwo.

■ 140 tys. osób zalega ze spłatą kredytów budowlanych. Tempo budownictwa w 1994 roku osiągnęło poziom z 1953 r.

■ Polska i Francja podjęły wspólne przedsięwzięcie produkcji gazowych masek przeciw chemicznym.

## PAN MOIM ŚWIATŁEM - (2 LUTEGO)

Błogosławieni oczekujący Pana! Ich oczy już dziś oglądają Jego Chwałę! Oto jedna z najpiękniejszych scen spotkania człowieka z Bogiem - starzec Symeon trzymający w swych ramionach Dzieciątka Jezus na progu świątyni w Jeruzalem.

Przygasające oczy, w których wciąż płonie nadzieja z natchnienia Ducha Świętego, oglądają Zbawcę wszystkich narodów, Światło na oświecenie pogan i Chwałę ludu Izraela.

Te oczy... Oczy, nadziei pewnej, iż nie umrę wcześniej, dopóki nie zobaczę Pocięchy! - oczy, w których zapewne pojawiła się łza szczęścia; - tak! Bóg jest wierny, dochował obietnicy danej ojcom naszym, Abrahamowi i jego potomstwu na wieki...

"Była tam również prorokini Anna ..." - tak wiele o niej powiedziano. Tyle szczegółów z jej życia. To wszystko takie ważne, aby podkreślić wielkość nadziei oczekiwania owej "Reszty Izraela", do której przecież przychodzi Pan.

W tej to godzinie ofiarowania Jezusa rozlega się wzmochony śpiew wszystkich ksiąg natchnionych, wszystkich proroków i świętych - od sprawiedliwego Abła do cichego Józefa, męża Maryi. Wszystkie te księgi przychodzą w pokłon do Jezusa. Nosiły Go w swej treści jak w żywocie matki. Dziś oglądają swój owoc. Nadzieja nigdy nie zawodzi!

W czterdziestym dniu po swoim narodzeniu, Jezus został ofiarowany Bogu, bo takie było Prawo Pańskie, a Jezus przecież przychodzi to prawo wypełnić. Błogosławione kroki rodziców niosące dziecko przed oblicze Pana. Błogosławieni Maryja z Józefem. Błogosławione serca przeszyte bólem owej zapowiedzi: "ten przeznaczony jest na upadek i powstanie wielu..."

Dlatego dziś - gdy trzymam w dłoni światło - dostrzegam w nim ukrytą tajemnicę życia, które mnie ogarnia, drży we mnie tak delikatnie. Boję się go zgasić, bo to przypomina mi śmierć i ciemność. Ów płomyk światła, który mi został dany - oświeca swym blaskiem najpierw moją twarz, odbija się w moich oczach. Dzięki niemu dostrzegam w mroku innych ludzi, rzeczy i zarazem daje mi pewność, gdzie mogę postawić mój pierwszy krok. Staję się podobnym do ucznia, którego za rękę prowadzi Mistrz.

Jedno Światło zapalone w mroku sprawia, że wszystko w Nim się skupia. Oby tak można było zapalić jeszcze więcej światła? Tylko jak? Światło musi mieć swe źródło, musi mieć w sobie "coś", co będzie się spalać, aby dawać światło.

Rozumiem więc, że najłatwiej zapalić

świecę, a najtrudniej zapalić siebie. Jezus jest "Światłością ze światłości, Bogiem z Boga prawdziwego". To Miłość w wewnętrznym życiu Trójcy Przenajświętszej wciąż płonie, a każdy kto kocha - spala się i dlatego świeci. Cóż znaczą słowa Jezusa: "tak niech świeci światło wasze przed ludźmi..." - jak nie wezwanie do miłości wzajemnej i ofiary?

Przypominają się słowa brata Rogera z Taizé, że Chrystus zmartwychwstały uczyni nasze życie świętem. Odtąd więc żyć znaczy celebrować życie.

Jedną z form tej celebracji jest modlitwa ze światłem. Kto choć raz brał udział w wieczornej procesji światła w Lourdes, kto widział z jaką nadzieją oczy chorych wpatrują się w światło, kto podawał umierającym zapaloną gromnicę, ten uwierzy jak człowiekowi potrzebna pewność obecności Boga, której znakiem jest właśnie światło. "Pan moim światłem i zbawieniem moim, kogo miałbym się lękać"? - dlatego idę wciąż za Nim. Ile to już lat... Nigdy mnie nie zwiódł, nigdy nie błądziłem. Ogarnięty Jego blaskiem chciałbym stać się światłem dla moich braci.

Ks. Józef MUSIAŁ

### KOMUNIKAT FUNDACJI JANA PAWŁA II WE FRANCJI

Fundacja Jana Pawła II we Francji obchodzi, w niedzielę 19-lutego 1995 r., w Instytucie Św. Kazimierza w Vaudricourt (P-de-C), 6. ROCZNICĘ swego istnienia.

Uroczystości przewodniczył będzie Ks. prał. Michał Jagosz, administrator Fundacji Jana Pawła II w Rzymie.

Uroczystość rozpocznie się Mszą św. koncelebrowaną, o godz. 11, w kaplicy Instytutu św. Kazimierza, z udziałem chóru z Dourges, pod dyrekcją p. Jean-Pierre Grzeszczyka.

Po Mszy św. spotkanie wszystkich uczestników. Zapraszamy serdecznie na wspólny obiad (w jadalni Instytutu św. Kazimierza).

Rezerwacje na uroczysty obiad przyjmuje, do 13 lutego, pani Zamiara, 36 rue de la Paix 62300 Lens, tel.: 21.43.90.96. Czek w wysokości 180 fr na osobę, trzeba wypisać dla "Fondation Jean Paul II en France".

Oczekujemy licznego udziału w uroczystej Mszy św. i późniejszym obiadowym spotkaniu. Zapraszamy!

Za Zarząd  
Helena KACZMAREK





# LITURGIA SŁOWA

4 NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK C

EWANGELIA

Lk 4, 21-30

† Słowa Ewangelii według świętego Łukasza.

## PIERWSZE CZYTANIE

Jr 1, 4-5, 17-19

Czytanie z Księgi proroka Jeremiasza.

Za panowania Jozjasza Pan skierował do mnie następujące słowo: *Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, poświęciłem cię, nim przyszedłeś na świat, ustanowiłem cię prorokiem dla narodów. Ty zaś przepasz swoje biodra, wstań i mów wszystko, co ci rozkażę. Nie lękaj się, bym cię czasem nie nappełnił lękiem przed nimi.*

*A oto Ja czynię cię dzisiaj twierdzą warowną, kolumną ze stali i murem spiżowym przeciw całej ziemi, przeciw królom judzkim i ich przywódcom, ich kapłanom i ludowi tej ziemi.*

*Będą walczyć przeciw tobie, ale nie zdołają cię zwyciężyć, gdyż Ja jestem z tobą, mówi Pan, by cię ochraniać.*

## DRUGIE CZYTANIE

Kor 13, 4-13

Czytanie z pierwszego listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian.

Bracia:

Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. Miłość nigdy nie ustaje, nie jest jak prorocтва, które się skończą, albo jak dar języków, który zniknie, lub jak wiedza, której zabraknie. Po części bowiem tylko poznajemy, po części prorokujemy. Gdy zaś przyjdzie to, co jest doskonałe, zniknie to, co jest tylko częściowe. Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mężem, wyzyłem się tego, co dziecięce. Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś zobaczymy twarzą w twarz. Teraz poznaję po części, wtedy zaś poznam tak, jak i zostałem poznany. Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość, te trzy: z nich zaś największa jest miłość.

W Nazarecie w synagodze, po czytaniu z prorocтва Izajasza, Jezus powiedział: ***Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli.*** A wszyscy przyświadczały Mu i dziwili się pełnym wdzięku słowom, które płynęły z ust Jego. I mówili: *Czyż nie jest to syn Józefa?* Wtedy rzekł do nich: ***Z pewnością powiecie mi to przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie; dokonałże i tu w swojej ojczyźnie tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum.*** I dodał: ***Zaprawdę powiadam wam: Żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie. Zaprawdę mówię wam: Wiele wdów było w Izraelu za czasów Eliasza, kiedy niebo pozostawało zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak, że wielki głód panował w całym kraju; a Eliasz do żadnej z nich nie został posłany, tylko do owej wdowy w Sarepcie Sydońskiej. I wielu trędowatych było w Izraelu za proroka Elizeusza, a żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman.*** Na te słowa wszyscy w synagodze unieśli się gniewem. Porwali się z miejsca, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na stok góry, na której ich miasto było zbudowane, aby Go strącić. On jednak przeszedłszy pośród nich oddalił się.

## NAJWIĘKSZA JEST MIŁOŚĆ

Miał zaledwie 38 lat, gdy został biskupem. Dwa lata później, w 1960 roku ukazuje się napisana przez niego książka pt. "Miłość i odpowiedzialność". Wszyscy go znamy: od siedemnastu lat Papież Jan Paweł II nie przestaje dzielić się z ludzkością tym, czym sam żyje, wzorem św. Jana Ewangelisty i św. Pawła Apostoła: Miłością. W wyżej wymienionym dziele pisał biskup Karol Wojtyła: "Kiedy jedna osoba chce dla drugiej dobra "bez granic", wówczas chce dla niej właściwie Boga. On jeden jest obiektywną pełnią dobra i On też tylko może każdego człowieka pełnią taką nasycić... Wielka moralna siła prawdziwej miłości leży właśnie w tym pragnieniu szczęścia, czyli prawdziwego dobra dla drugiej osoby. Dzięki temu miłość zdolna jest odrodzić człowieka - daje mu poczucie wewnętrznego bogactwa, wewnętrznej płodności i twórczości... Miłość jest istotnie najwyższą wartością moralną, największym dobrem" (s.123).

W Nazarecie, w synagodze, zgromadzeni tam ludzie zostali zaproszeni przez Jezusa do przyjęcia Jego miłości słowami: "Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli". Gdyby zapragnęli, poznaliby Go bliżej. Gdyby uwierzyli, poznaliby Miłość. Wybrali niewiarę: "Czyż nie jest to syn Józefa?". Wydawało się im, że Go już dobrze znają, a jakże dalecy byli od prawdy. W Bogu, Prawda, Słowo i Miłość, Jednym są Bogiem, choć Trzy Osoby Boskie. Św. Jan Ewangelista tak napisał o Słowie: "było Ono na początku u Boga ... Bogiem było Słowo ... przez Nie wszystko się stało, co się stało. ...Słowo stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas" (J 1,2-14).

Zaś w swoim Pierwszym Liście tak pisze: "W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu" (4,9). Mieszkańcy Nazaretu, zgromadzeni w synagodze: Najpierw "wszyscy przyświadczały Mu i dziwili się pełnym wdzięku słowom, które płynęły z ust Jego", a potem zaś "wszyscy unieśli się gniewem. Porwali się z miejsca, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na stok góry, na której ich miasto było zbudowane, aby Go strącić".

Zwiastowanie tego, co później dokona się w Jerozolimie. Najpierw będzie "Hosanna, hosanna" - palmowej Niedzieli, a potem: "Ukrzyżuj, ukrzyżuj" - Wielkiego Piątku. To właśnie, co Apostoł Miłości wyraził w słowach o Słowie: "Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli" (J 1,11). Tymczasem w Nazarecie: Jezus "przeszedłszy pośród nich oddalił się". Miłość oddala się od tych, którzy nie wierzą w Miłość. A to przecież "Bóg jest Miłością" (IJ 4,8). O Niej pisze św. Paweł, że "cierpliwa jest, łaskawa jest ..., że wszystko znosi, ... wszystko przetrzyma". Bo "Miłość nigdy nie ustaje..." Bo "największa jest Miłość" (II Czyt.).

Czy mamy już w sobie tę Miłość? Miłość, która "nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą, nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego, nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą". Tak? Czy nie? Sprawdź to w swoim życiu, wciąż rozważaj i nad tym pracuj.

Ks. Kazimierz KUCZAJ SChr





## ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ Podczas 40 ubiegłorocznych audiencji generalnych i nieokreślonej liczby audiencji prywatnych, Jan Paweł II spotkał się z 632 tys. osób.

■ W tradycyjnym, noworocznym orędziu o pokój Jan Paweł II stanowczo zaapelował o zakończenie krwawych konfliktów we wszystkich częściach świata. Jako miejsce szczególnych dramatów, Papież wymienił Czeczenię, Balkany i Rwandę. Ojciec św. wyraził gorącą nadzieję, że w tym roku - 50 lat po II wojnie światowej - osiągnięty zostanie wreszcie tak bardzo upragniony pokój. Jan Paweł II został pierwszym laureatem "Nagrody Rzymu za działalność pokojową i humanitarną". Nagroda przyznawana będzie co roku osobie, która szczególnie odznaczyła się poprzez inicjatywy humanitarne i akcje na rzecz pokoju.

■ Ojciec św. Jan Paweł II został pierwszym honorowym parafianinem przyszłej katedry prawosławnej pw. Wniebowstąpienia Chrystusa Zbawiciela w Ulianowsku, rodzinnym mieście Lenina. Decyzję taką podjęła rada parafialna budowanej obecnie świątyni, przyznając Papieżowi medal pamiątkowy "Za udział w budowie katedry Wniebowstąpienia Zbawiciela miasta Ulianowska". Jan Paweł II przekazał bowiem - za pośrednictwem nuncjusza apostolskiego w Rosji, abp Francesco Colasuonno - 10 tys. dolarów na budowę cerkwi w Ulianowsku. Była to odpowiedź na prośbę przewodniczącego rady parafialnej, prodiakona Aleksieja Skały, złożoną na ręce abp Colasuonno, o pomoc przy budowie świątyni. Dar papieski jest pierwszym tego rodzaju przypadkiem w dziejach, aby papież uczestniczył przez wsparcie finansowe w budowie cerkwi prawosławnej.

■ Czterech zakonnic katolickich (trzej Francuzi i Belg) zostali zamordowani w Algierii. Należeli oni do Zgromadzenia Misjonarzy Afryki (ojcowie biali). Wszystkich zabito z broni automatycznej. Do zamordowania zakonników przyznała się radykalna "Zbrojna Grupa Islamska", oświadczając, że jest to odwet za zamordowanie czterech terrorystów, w czasie ataku na uprowadzony przez fundamentalistów samolot Air France.

## \* FAKTY \* FAKTY \* FAKTY \* FAKTY \*

### ABP. H. MUSZYŃSKI O ZAKOŃCZONYM ROKU

Katechizm Kościoła Katolickiego to najważniejsze wydarzenie w Kościele powszechnym w mijającym roku - powiedział w rozmowie z KAI metropolita gnieźnieński abp Henryk Muszyński. Z wydarzeń w Kościele polskim, na pierwszym miejscu wymienił dwie konferencje biskupów z krajów Europy Środkowo-wschodniej - w Warszawie i Częstochowie, natomiast w życiu społeczno-politycznym - wybory samorządowe. Wydarzenie negatywne, to obsesyjna walka z wartościami chrześcijańskimi, a w sferze społeczno-politycznej, zanik wartości społeczno-narodowych. Wśród innych ważnych zjawisk w Kościele powszechnym wymienił, fakty związane z rokiem Rodziny: "List do Rodzin", Konferencję w Kairze i osobiste ingerencje Ojca świętego w obronie życia oraz jego list, skierowany w tej sprawie do głów państw; następnie dwa synody - nt. życia konsekrowanego i Afryki oraz List Ojca świętego "Tertio Millennio Adveniente". Inne ważne wydarzenia, to książka - "Przekroczyć próg nadziei" i "List do dzieci", który razem z "Listem do Rodzin", są wydarzeniami unikalnymi w historii Kościoła - podkreślił metropolita gnieźnieński. Mówiąc o Kościele w Polsce, ks. arcybiskup podkreślił również, jako ważny fakt, że Konferencja Episkopatu Polski ma swój organ - Katolicką Agencję Informacyjną, która w jego przekonaniu, jest wydarzeniem wielkiej wagi. Zwrócił też uwagę na zmianę sposobu pracy Episkopatu, który "wydaje już nie tylko komunikaty, ale także stanowiska w ważniejszych sprawach, takich jak konstytucja, czy konkordat". Na uwagę zasługuje też

aktywizacja laikatu w ramach Synodu Plenarnego i utworzenie Krajowej Rady Katolików Świeckich, co jest zapowiedzią czynniejszego udziału laikatu w pracach Kościoła polskiego.

Mówiąc o wyborach samorządowych, jako o najważniejszym wydarzeniu w życiu społeczno-politycznym, abp Muszyński podkreślił, że jest to "bardzo istotny krok w kierunku upodmiotowienia społeczeństwa. Teraz chodzi o to, aby stworzyć odpowiednie warunki do działania samorządów, co jest ważnym elementem pobudzania aktywności i współodpowiedzialności za regiony". Zastanawiając się, w imię czego jest prowadzona walka z wartościami chrześcijańskimi, powiedział: "nie mogę znaleźć odpowiedzi, gdyż demokracja powinna zakładać odpowiednią hierarchię wartości. Uważam to za bardzo bolesne, ponieważ wielu nie dostrzega tego, co jest powodem braku poczucia elementarnych cnót obywatelskich, takich jak uczciwość, gotowość służby. Zamiast tego, obserwujemy przepychanki i walkę".

Za negatywne zjawisko w życiu społeczno-politycznym ks. arcybiskup uznał fakt, że "zbyt mało robi się dla odbudowania tożsamości społeczno-narodowej, zwłaszcza wśród młodego pokolenia. Słowo "patriotyzm" jest niemalże napiętnowane" - stwierdził. Podkreślił jednocześnie, że choć pozytywnie ocenia postępy w integracji europejskiej, to jednak "brak zakorzenienia we własnej historii, niesie ze sobą poważne zagrożenie, ponieważ "nasza tradycja jest tradycją chrześcijańską i jej pielęgnowanie jest zadaniem nie tylko Kościoła, ale i państwa".

### ATLAS BOGATYCH I BIEDNYCH

Opublikowany w ostatnich dniach przez Bank Światowy doroczny Atlas Ekonomiczny, w którym można znaleźć najbardziej aktualne dane o dochodach i gospodarkach 209 krajów świata, za najbiedniejsze państwo uznał Mozambik. Kraj ten, osiągający produkt narodowy brutto w przeliczeniu na jednego mieszkańca 80 dolarów, otwiera długą listę krajów ubogich, wśród których znalazły się także Etiopia (100 \$), Tanzania (100 \$), Sierra Leone (140 \$), Nepal (160 \$), Wietnam (170 \$), Burundii (180 \$) oraz Czad i Rwanda (200 \$). O wielkiej dysproporcji między najbogatszymi i najbiedniejszymi świadczy wymownie fakt, iż nadal, uważana za najbogatsze państwo na świecie, Szwajcaria, w przeliczeniu na jednego mieszkańca osiąga 36.410 tys. \$ produktu narodowego brutto. Nieco mniejsze dochody wypracowa-

wały w minionym roku Luksemburg, Japonia, Dania, Norwegia i Szwecja, a także Stany Zjednoczone, które na liście najbogatszych państw świata przesunęły się o jedną pozycję w górę i zajmują obecnie 7 miejsce. Tuż za nimi sytuują się Niemcy, Islandia i Kuwejt.

Eksperci, sporządzający ekonomiczny Atlas, zwracają uwagę, iż ze ścisłej czołówki państw najbogatszych wypadły kraje arabskie, z uwagi na notowany spadek cen ropy naftowej. Niezbyt korzystne wyniki gospodarcze zanotowały także wszystkie były radzieckie republiki, w których, za wyjątkiem Turkmenistanu, zanotowano spadek produktu narodowego brutto w przeliczeniu na osobę. W grupie tej najbogatsza jest Estonia osiągająca 3040 \$ na osobę, a następnie Białoruś i Rosja, ze średnimi wyższymi niż w Polsce.



Według danych, zamieszczonych w Atlasie Banku Światowego, produkt narodowy brutto w Polsce, w przeliczeniu na jednego mieszkańca, wyniósł bowiem 2270 \$.

Atlas zawiera również uszeregowanie krajów pod względem przeliczenia

wartości PNB na jego siłę nabywczą w danym państwie. Według tego kryterium najzamożniejszymi okazali się Luksemburczycy, a na drugim miejscu Amerykanie. Najdłużej żyje się natomiast w Japonii (przeciętna 79 lat), a najkrócej w Gwinei-Bissau (39 lat).

## POWOŁANIE KRAJOWEJ RADY KATOLIKÓW

Konferencja Episkopatu Polski powołała do życia Krajową Radę Katolików Świeckich i zatwierdziła jej statut na najbliższe dwa lata. Rada jest, pierwszym po wojnie, reprezentatywnym forum laikatu. W pierwszym okresie swej działalności będzie się składała jedynie ze świeckich członków Komisji Episkopatu ds. Apostolstwa Świeckich.

Na konferencji prasowej, zwołanej z okazji rozpoczęcia działalności Rady, bp Józef Życiński, prof. Kazimierz Czapliński - przewodniczący KRKS, red. Stefan Wilkanowicz, wiceprzewodniczący KRKS, dr Jacek Urbaniec i redaktor naczelny KAI - Marcin Przciszewski, poinformowali o charakterze Rady, jej strukturze i miejscu w życiu Kościoła.

Według statutu, Rada jest organem, reprezentującym stowarzyszenia, organizacje, związki i grupy działające w apostołstwie świeckich. Jest ona organem doradczym Episkopatu, służąc mu pomocą w pełnieniu jego misji pasterskiej, koordynując swą działalność z poszczególnymi komisjami Episkopatu.

Rada nie jest władzą w stosunku do istniejących ruchów, będzie natomiast forum, umożliwiającym przedstawianie różnych opinii, starając się drogą dialogu ułatwiać współpracę między różnymi organizacjami i grupami. Będzie także gromadziła informacje, dotyczące życia religijnego w Polsce - w tym celu utworzyła, wraz z Katolicką Agencją Informacyjną, ośrodek dokumentacji. Będzie także niosła pomoc parafiom, radom synodalnym i innym organizacjom i zespołom parafialnym. Jej rola więc będzie doradcza i służebna.

W ramach Rady powołano trzy grupy: do spraw dialogu i tolerancji, bezrobocia i jego następstw oraz etyki dziennikarskiej w środkach społecznego przekazu. Krajowa Rada Katolików Świeckich nie będzie instytucją konkurencyjną wobec Akcji Katolickiej. Ta ostatnia będzie nastawiona na działanie bezpośrednie. Rada natomiast jest organem wspierającym, inspirującym i doradczym. Będzie także formułować, jakże potrzebną, ocenę zdarzeń życia społecznego.

## MNIEJ NARODZIN

Rocznik Demograficzny 1994

Ukazał się Rocznik Demograficzny 1994. Zawiera informacje o najważniejszych zjawiskach, charakteryzujących sytuację demograficzną Polski w 1993 r. GUS po raz drugi wydał tę cykliczną publikację w wersji polsko-angielskiej.

Rocznik potwierdza szacunki z końca ubiegłego roku o spadającym wciąż w Polsce poziomie urodzeń. W roku ubiegłym urodziło się 497.700 dzieci, a z kolei szacunek z końca grudnia o poziomie urodzeń w 1994 r. sygnalizuje znowu spadek urodzeń - do 472 tys. Porównanie z innymi krajami wskazuje, że w Polsce nadal utrzymuje się wysoki wskaźnik umieralności niemowląt, choć co rok zmniejsza się o ułamek procenta. Wśród 470.700 noworodków, prawie 456,7 tys. dzieci miało w chwili urodzenia rodziców, którzy byli małżonkami. Więcej niż co trzecie spośród nich było pierwszym dzieckiem. Blisko 145 tys. dzieci urodziło się, jako drugie w kolejności, a nieco ponad 79 tys. jako trzecie. Jako: czwarte, piąte i dalsze w kolejności urodzenia, przyszło na świat tylko ok. 65 tys. dzieci.

Urodzone w Polsce niemowlę ma

przeciętnie szansę przeżycia prawie 67 lat. W innych krajach europejskich, dla porównania: w Austrii - 72,5 roku, prawie tyle samo w Belgii, w Grecji, na terenie dawnej RFN. Szanse trwania przeciętnie dłuższego życia mają dzieci w Szwajcarii - 74 lata, w Szwecji - prawie 75 lat, w Islandii - 75,7 lat.

W przeglądzie międzynarodowym Rocznik Demograficzny przedstawia prognozę ludności świata, według której w 1995 r. na ziemi ma mieszkać 5,7 mld osób, w roku 2000 - ponad 6,25 mld, w 2005 - 6,73 mld zaś w 2010 - 7,2 mld. Na 1 km<sup>2</sup> ziemi, za lat piętnaście, mieszkałyby 53 osoby. Obecnie na 1 km<sup>2</sup> w Europie żyje 97 osób Według przewidywań, Europejczykom będzie niewiele ciałniej w roku 2010. Największa gęstość zaludnienia występuje na kontynencie azjatyckim. W Azji na 1 km<sup>2</sup> żyją 124 osoby, a w roku 2010 gęstość zaludnienia wzrośnie do 154 na 1 km<sup>2</sup>.

Rocznik Demograficzny zawiera liczne wykresy, które w sposób bardziej czytelny przedstawiają informacje, zawarte w tabelach.

## ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ *Włosi chętnie widzieliby na stanowisku premiera słynnego prokuratora Antonio Di Pietro - pogromcę skorumpowanych i przekupnych polityków.*

■ *Trzykrotny mistrz olimpijski z Lillehammer, Johamerlav Koss, oddał wszystkie swoje premie za złote medale z ostatnich igrzysk, ofiarom wojny w Sarajewie.*

■ *Jeden z najpiękniejszych kościołów w Europie, praska katedra św. Wita, został zwrócony Kościołowi katolickiemu. W 1954 r. komunistyczne władze Czechosłowacji znacjonalizowały cały zabytkowy kościelny kompleks na Hradczanach: katedrę św. Wita, romańską bazylikę św. Jerzego oraz tzw. kanonie.*

■ *Kilka różnych koncepcji zorganizowania Akcji Katolickiej przedstawi na najbliższej konferencji biskupów ordynariuszy studyjny zespół Episkopatu Polski ds. Akcji Katolickiej. Spotkanie tego gremium odbyło się 28 grudnia w Warszawie. Uczestniczyli w nim wszyscy członkowie zespołu: abp Józef Michalik, bp Edward Frankowski i bp Piotr Jarecki. Omawiano m.in. propozycje kształtu Akcji Katolickiej, przedstawione im przez środowiska świeckich.*

■ *1995 - będzie to rok, w którym, jako naród i społeczeństwo, będziemy podejmowali, być może, najistotniejsze od 1989 r. decyzje. W czerwcu 1989 prawie jednomyślnie odrzuciliśmy komunizm, jako system niesprawiedliwy, narzucony przez obcą dominację oraz rozpoczęliśmy budowę suwerennego i niepodległego państwa, teraz będziemy decydować o kształcie, jaki przybierze ta suwerenność i demokracja. Rok 1989 zadecydował o odrzuceniu negatywnego wzoru państwowości, rok 1995 powinien być wyborem modelu pozytywnego, tzn. ma określić najważniejsze jej cechy. Dokona się to zarówno w czasie referendum konstytucyjnego, jeśli do niego dojdzie oraz w trakcie wyborów prezydenckich.*

■ *W końcu bieżącego roku ludność Polski liczyć będzie 38 milionów 571 tysięcy. Rok 1994 był kolejnym rokiem najniższego w całym okresie powojennym przyrostu ludności. Polska znajduje się na 6 miejscu wśród krajów europejskich o najniższym przyroście naturalnym.*

■ *Wydawnictwo "Pallottinum" wydrukowało dotychczas arkusze 50 tys. egzemplarzy Katechizmu Kościoła Katolickiego, które są teraz oprawiane w introligatorni. Uroczysta promocja Katechizmu w Polsce odbędzie się 19 marca 1995 r. w archikatedrze św. Jana Chrzciciela w Warszawie. Wydawnictwo zamierza w pierwszym rzucie skierować do sprzedaży 100 tys. egzemplarzy Katechizmu.*





## LIST APOSTOLSKI OJCA ŚWIĘTEGO W ZWIĄZKU Z PRZYGOTOWANIEM JUBILEUSZU ROKU 2000

Wiadomości o Chrystusie znajdują się na przykład w *Dawnych dziejach Izraela*, napisanych w Rzymie przez historyka Józefa Flawiusza, w latach 93-94, a przede wszystkim w *Rocznikach Tacyty*, zredagowanych w latach 115-120. Historyk ów pisząc o pożarze Rzymu w 64 roku, o wzniesienie którego Neon niesłusznie obwiniał chrześcijan, czyni wyraźną wzmiankę o Chrystusie, "który za panowania Tyberiusza był skazany na śmierć przez prokuratora Poncjusza Piłata". Także Swetoniusz w życiorysie cesarza Klaudiusza, napisanym około 121 roku, informuje nas o wygnaniu Żydów z Rzymu, dlatego że "podburzeni przez niejakiego Chrestosa wzniecali często rozruchy". Wśród komentatorów rozpowszechniło się przekonanie, że ten tekst odnosi się do Jezusa Chrystusa, który stał się przyczyną sporu w łonie żydowskiej wspólnoty w Rzymie. Na uwagę zasługuje, jako dowód szybkiego rozpowszechniania się chrześcijaństwa, także świadectwo Pliniusza Młodszego, rządcy Bitynii, który zawiadamia cesarza Trajana, między rokiem 111 a 113, że wielka rzesza ludzi miała zwyczaj gromadzić się razem "w ustalonym dniu przed świtem i śpiewać hymn do Chrystusa jako do Boga".

To wielkie wydarzenie o którym historycy niechrześcijańscy zaledwie wspominają, nabiera pełnego blasku dopiero w pismach Nowego Testamentu, które chociaż są dokumentami wiary, to jednak w całym swym przekazie posiadają wartość również jako świadectwa historyczne. Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, Pan kosmosu, jest także Panem historii, jest jej "Alfą i Omegą", "Początkiem i Końcem" (por. *Ap 1,8; 21, 6*). W Nim wypowiedział Ojciec ostateczne słowo o człowieku i jego dziejach, co wyraża w trafnej syntezie List do Hebrajczyków: "Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna" (1, 1-2).

(*Tertio Millennio Adveniente* - 5)

## POLSKIE SPRAWY

Bohdan USOWICZ

- Minister spraw zagranicznych, A. Olechowski podał się ostatecznie do dymisji. Jako powód Olechowski wymienił fundamentalne różnice poglądów pomiędzy ministerstwem, a rządem w polityce zagranicznej. Prezydent poparł stanowisko ministra i kolejny raz skrytykował rządzącą koalicję. Jednocześnie Minister spraw wewnętrznych - innego, tzw. "resortu prezydenckiego" - A. Milczanowski oświadczył, że jest gotów złożyć dymisję na każde żądanie L. Wałęsy.
- Lech Wałęsa w wywiadzie dla tygodnika "Polityka" powiedział, że skomplikowana sytuacja w kraju przerasta możliwości premiera i, że W. Pawlakowi przydałby się urlop. W innej wypowiedzi Prezydent stwierdził, że gdyby posiadał odpowiednie możliwości odwołałby premiera już pół roku temu.
- Międzynarodowe organizacje żydowskie starają się zdezwuuować polskie przygotowania obchodów 50-lecia oswobodzenia więźniów obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Przewodniczący Komitetu Honorowego, baron Goldesztejn zarzucił Kancelarii Prezydenta "polonizowanie uroczystości". Kilka organizacji żydowskich, głównie z USA, zapowiedziało bojkot uroczystości i zorganizowanie dzień wcześniej obchodów alternatywnych, podobno z udziałem prezydenta Niemiec.
- Posłowie UW rozważają postawienie w parlamencie wniosku o odwołanie premiera. Wniosek będzie miał charakter symboliczny, jako, że W. Pawlak może liczyć na sejmową większość.
- Wpadka z denominacją pieniędzy. 5 groszową monetę sprzedawano, np. we Wrocławiu, po... 10 groszy. Powód - 5 groszy idealnie zastępuje telefoniczny żeton. Telekomunikacja traci na każdym takim "pięciogroszowym" połączeniu 8 groszy. W związku z tym Telekomunikacja rozważa żądania odszkodowania od Narodowego Banku Polskiego.
- W jednym z bloków mieszkalnych w Warszawie wybuchła bomba wyrwijąc m.in. mur zewnętrzny. 2 osoby odniosły rany, a policja podejrzewa, że w mieszkaniu mieścił się arsenał tzw. mafii pruszkowskiej.



## PORADY PRAWNE

Wiesław DYLAŁG

### PODSTAWOWE FORMALNOŚCI PODATKOWE W STYCZNIU I W LUTYM

Wraz z marcem, zbliża się termin składania deklaracji dochodowych. Lutowe "Porady prawne" będą poświęcone problematyce podatkowej, a w szczególności podatkowi od dochodów osób fizycznych.

Dzisiaj omówimy inne rodzaje deklaracji podatkowych. Trzy pierwsze mają za zadanie ułatwić fiskusowi kontrole późniejszych zeznań dochodowych. Czwarta służy do ustalenia obciążeń z tytułu podatku "biurowego", obowiązującego w regionie paryskim.

**Do 1 lutego:** Pracodawcy powinni wysłać deklaracje zarobków, wypłaconych w ciągu roku 1994, na druku DADSL NORMAL lub DADSL SIMPLIFIE, jeżeli dotyczy mniej niż 4 pracowników. Z powyższego obowiązku, zwolnione są osoby prywatne, zatrudniające pomoc domową lub opiekunkę do dziecka. Osoby, które w 1994 roku płaciły alimenty lub renty dożywotnie (rentes viagères), powinny wypełnić deklarację n° 2466. Dotyczy to głównie alimentów, wynikających z decyzji sądowej, orzeczonych w związku z rozwodem (orzeczoną lub w toku) lub separacją. Obowiązek nie istnieje, jeżeli suma alimentów za rok 1994 nie przekroczyła 300 fr.

**Do 15 lutego:** Dłużnicy, którzy w roku 1994 zaciągnęli pożyczkę u osoby fizycznej lub osoby prawnej, nie będącej bankiem lub organizmem kredytowym, powinny złożyć deklarację n° 2062, zaznaczając nazwisko (nazwę) i adres wierzyciela, wysokość, czasokres oraz sposób oprocentowania i spłaty długu.

**Do 1 marca:** Właściciele (stan z 1 stycznia) biur (wynajętych lub pustych) posiadanych na terenie regionu Ile-de-France, zobowiązani są dostarczyć do urzędu podatkowego miejsca położenia nieruchomości, deklaracji n° 6705B. Podatkowi podlegają jedynie biura, których powierzchnia przekracza 100 m<sup>2</sup>. Podatek roczny wynosi obecnie, w zależności od położenia, od 18.30 fr. do 61.50 fr. za m<sup>2</sup>.





*Wincenty Gorączkiewicz (1789-1858) to kompozytor, dyrygent, a przede wszystkim wybitny organista: był, w pierwszej połowie XIX wieku, jedną ze znakomitych osobistości artystycznych Krakowa. Był szczególnie podziwiany jako organista krakowskiej katedry na Wawelu, w której znajduje się tablica pamiątkowa ku czci muzyka. Oczywiście, Gorączkiewicz występował też poza Krakowem. Tak samo jak, nieco później, wielki francusko-belgijski kompozytor i organista C. Franck, polski artysta był szczególnie ceniony przez Franciszka Liszta, który słyszał obu grających na organach. Pisząc zaś znakomite utwory organowe, Liszt (o czym nie wszyscy wiedzą) dał dowód, jak wielkim był znawcą tego instrumentu.*

## COLONIA AGRIPPINA ARTIBUS

Gdyby Rzymianie (którzy założyli Kolonię) do dziś nią władali, bez wątpienia znaleźlibyśmy powyższe słowa (Kolonia Agrippina sztukom) umieszczone na jakimś poczesnym miejscu w samym centrum. I w mieście, i w całej Republice Federalnej uważa się Kolonię za niemiecki Paryż, w którym panuje dobry gust i elegancja. W gwarze kolońskiej można odkryć wyrażenia pochodzenia francuskiego (od czasu przyłączenia miasta do Francji na jakieś dwadzieścia lat w okresie Rewolucji, Dyrektoriatu, Konsulatu i Pierwszego Cesarstwa). Miejscowy kurant wygrywa czasem "Marsylianę". Dziś jeszcze, niektóre eleganckie sklepy uważają za stosowne mieć szyld w języku francuskim.

A co szary człowiek wie o Kolonii? Odpowiedź jest prosta: wie o katedrze, którą budowano przez wieki, a ukończono dopiero trochę więcej niż sto lat temu, no i o wodzie kolońskiej. Tymczasem (stąd tytuł mego artykułu), miasto jest prawdziwą metropolią wszelkich sztuk. Ma - rzecz niebywała - dwanaście kościołów romańskich, między innymi świątynię pod wezwaniem Świętych Apostołów, św. Gereona, Matki Bożej na Kapitolu. Ma wspaniałe muzeum: bogate zbiory we wspomniałym nowoczesnym gmachu. Ma ponad wszystko, godny podziwu poziom muzyczny: operę, jedną z najlepiej pomyślanych sal koncertowych świata, szeroko znaną orkiestrę Gürzenich. Dodajmy do tego takie osobistości muzyczne jak naczelny dyrektor opery profesor dr Michał Hampe, jak słynny dyrygent J. Conlon, specjalista Pucciniego, i szybko zdamy sobie sprawę, dlaczego kolońskie wydarzenia muzyczne zasługują na stałą uwagę.

### Muzyka co wieczór!

Zacznijmy od baletu ("Peer Gynt"), opartego głównie na muzyce Sibeliusa. Mimo, że Joachen Ulrich jest dobrym choreografem, którego już kilka razy z przyjemnością oklaskiwałem, tym razem nie udało mu się z bardzo prostego powodu: dość pospolity temat wymagał, moim zdaniem, niewątpliwie wartości estetycznej i wyraźnej myśli przewodniej, jako że w osnowie nie ma niczego fascynującego, żadnego tajemniczego czaru. Nie było ani jednego, ani drugiego; brakło ciekawych pomysłów i, co gorsze, dobrego gustu. W sumie nie warto więc się rozpisywać.

Bardzo popularna w Niemczech, a nieznaną we Francji, opera Lortzina (1801-1851) "Kłusownik" jest, podobnie jak "Car i Cieśla", tego samego kompozytora, utworem udanym, dobrze przemyślanym i zbudowanym, dowodzącym dużego talentu scenicznego autora i, czym nie trzeba gardzić, komicznym, ale bez śladu wulgarności. Przedstawienie kolońskie było pierwszorzędne i pod względem muzycznym (dyrygent znany w całej Europie: L. Zagrosek) i pod względem teatralnym. Pełna oryginalnych pomysłów inscenizacja, bardzo szybkie tempo, godne Rossiniego, śpiewacy, których poziom wokalny jest równie zadawalający jak ich talent sceniczny, oto zasadnicze zalety wieczoru o rzadko spotykanym rozmachu. Aplauz trwał bardzo długo - nie bez powodu



Darla Brooks

- a, wśród solistów, najlepiej chyba się spisali baronowa (Darla Brooks) i nauczyciel Baculus (Ulrich Hielscher). Trzeba zresztą podkreślić, że całość obsady była bez zarzutu co, w utworze komicznym, jest szczególnie ważne.

Za wielkie wydarzenie uznać należy kolońską "Lulu", dzieło Albana Berga, nie ukończone wskutek śmierci autora, ale po wielu latach uzupełnione i w tej kompletnej wersji po raz pierwszy wystawione w Kolonii. Autorem tej pełnej, trzyaktowej wersji jest Fryderyk Cerha. Orkiestra pod batutą fascynującego dyrygenta (L. Zagrosek) pokazała publiczności, jak wielki, jak błyskotliwy, jak wybitnie dramatyczny był geniusz kompozytora. Obok tego, trudno byłoby wyobrazić sobie właściwą oprawę sceniczną, skuteczną i pomysłową.



Ulrich Hielscher

W roli tytułowej, niesłuchanie trudnej, olśniała widownię amerykańską śpiewaczka Patrycja Wise: nie grała Lulu, lecz była nią! Jeszcze raz cały zespół solistów pokazał, na jakim poziomie jest opera kolońska. Nie mogę cytować wszystkich nazwisk, więc wybieram jedno: Hannę Schwarz w roli hrabiny.

Przedstawienie tego rodzaju nie tylko daje wielką satysfakcję estetyczną, nie jest tylko obrazem Wiednia około roku 1900, nie tylko pokazuje olbrzymie znaczenie Albana Berga w historii opery, daje ono możliwość lepszego zrozumienia muzyki naszego wieku, a także (miejmy nadzieję) wzbudzenia podziwu dla niej.

Orkiestra Gürzenich spełnia regularnie dwa zadania: gra w operze i daje koncerty symfoniczne. Obecny na jednym z tych koncertów, zostałem dosłownie oczarowany nie tylko poezją i precyzją orkiestry, ale także trzema prawdziwie imponującymi artystami. Szeroko znany Lotariusz Zagrosek, to bardzo dobry dyrygent, pełen paradoksów: mimo polotu jest opanowany, mimo pewnego gigantyzmu koncepcji jego "piano" jest równie delikatne jak wykwiłtne. Amerykański pianista Tzimon Barto (autor opery w wieku ośmiu lat) okazał się prawdziwą rewelacją: proszę sobie wyobrazić młodego sportowca, wysokiego i muskularnego, który zasiadłszy do fortepianu, aby wraz z orkiestrą odegrać dwudziesty drugi koncert Mozarta Es-dur KV 482, okazał się mistrzem obdarzonym taką czarowną finezją, że miało się wrażenie, że to Chopin grał Mozarta; pianista o olimpijskim spokoju, interpretuje dzieło tak przejrzyście, że wprowadza słuchaczy w krainę ułudy, gdzie wszystko wydaje się łatwe i naturalne. Pozwolę sobie jednak na jeden mały zarzut:



Patrycja Wise



Tzimon Barto

dokończenie na str. 8



## dokończenie ze str. 7

przesadne "rubato", trochę za duże zwolnienia. Rzadko jednak się słyszy równie piękną i równie inteligentną interpretację. Po orkiestrze, po dyrygencie, po soliście, przechodzę do szwedzkiego kompozytora G. A. Petterssona (1911-1980), autora siedemnastu symfonii, mistrza melancholii. W programie była jego szósta symfonia, której nigdy nie słyszałem, wobec czego czekałem na nią z ciekawością. Chodzi bez wątpienia o wybitnego muzyka, któremu można jednak zarzucić zbyt monumentalne rozmiary dzieła, z czego wynika chwilami pewna monotonia. Chętnie nazwałbym go "skandynawskim prawnikiem Brücknera". Był wrogiem

snobizmu i "zawodowych idiotów" podkreślając, jak zasadniczą rzeczą jest tworzenie dzieł, które potrafią przemówić do duszy ludzkiej. Jest więc Pettersson kompozytorem współczesnym o niewspółczesnych poglądach artystycznych. Mimo bardzo nierozsądnych wypowiedzi Klaudiusza Debussy'ego na temat symfonii naszych czasów, szwedzki muzyk nie tylko dowodzi, że forma ta jest nadal bogata w możliwości, ale pokazuje też swój oczywisty talent, który odkrywa nowe drogi i gorącym gestem przyciąga nas do zaczarowanego świata symfonii.

Jan Stanisław MYCIŃSKI

## ciąg dalszy ze str. 1

generałów Wehrmachtu: "...celem wojny nie jest dojście do wyznaczonych linii, ale fizyczne unicestwienie nieprzyjaciela. Dlatego, na razie tylko na Wschodzie, przygotowaliśmy oddziały "trupiej czaszki" i rozkazaliśmy im zabijać bez litości mężczyzn, kobiety i dzieci, pochodzenia polskiego i mówiące po polsku. Polska będzie wyludniona i skolonizowana przez Niemców". Zamierzenia Hitlera potwierdza pisarz żydowski, którego nie można posądzać o przyjaźń do Polaków, Hillel (*Massacre des survivants* str. 78): "...Niemcy przewidywali biologiczne unicestwienie narodu polskiego". Cytuje również Himmlera: "Wszyscy Polacy muszą zniknąć z powierzchni ziemi".

Ludobójstwo, metodyczne tępienie Polaków, z niemiecką systematycznością, rozpoczęło się od pierwszego dnia napaści Hitlera na Polskę. W miarę postępu wojsk niemieckich wszystkie zajmowane tereny natychmiast pokrywały się niezliczoną ilością zbiorowisk grobów, po masowych egzekucjach Polaków. To bezwzględne unicestwienie narodu Polskiego było maskowane działaniami wojennymi, mimo, że nie miały z nimi nic wspólnego. Jaskrawym przykładem jest rozstrzelanie zbiorowo kilkuset księży polskich z diecezji chełmińskiej, poznańskiej i wrocławskiej, natychmiast po przyłączeniu ich do Rzeszy. Chodziło o wytępienie elit moralnych i umysłowych narodu. Naród bez "głowy" łatwiej potem wytępić. Dwa miesiące po napaści na Polskę, 29 listopada 1939, dr Wetzel przedstawia swój raport o metodach systematycznego mordowania narodu polskiego. Zalecanymi sposobami zagłady Polaków, są: masowe egzekucje, bez sądu, rozpoczęte od pierwszego dnia inwazji; wytępienie polskiej elity umysłowej i moralnej; degradacja intelektualna Polaków, przez zniszczenie wszelkiej kultury polskiej; zamknięcie Polakom dostępu do średniego i wyższego szkolnictwa; ograniczenie ilości urodzeń; zakaz pewnych małżeństw, propaganda środków antykoncepcyjnych, sterylizacje, usuwanie ciąży; masowe deportacje, mające rozbić tkankę i wartość społeczności polskiej; przymusowa germanizacja dzieci polskich; obniżanie

higieny, ograniczenie lekarstw, szerzenie alkoholizmu, tym samym, na dłuższą metę, zwiększanie śmiertelności Polaków; ograniczenia żywnościowe; itp.

24 marca 1940, w Krakowie odbyło się "zebranie robocze" sowieckiego NKWD i GESTAPO. Uzgodnili metody działania. Zagłada Polaków zadecydowana i uzgodniona przez obu zaborców, weszła w stadium realizacji. W kwietniu 1940, Stalin masakruje polskich oficerów (ok. 22 tysięcy elity polskiej). W kwietniu 1940, Niemcy otwierają Oświęcim, jako miejsce wytracania elity polskiej. Wiosną 1940, gubernator Frank powiadamia swich współpracowników o instrukcjach Hitlera: "To co obecnie w Polsce rozegraliśmy, jako elitę, musi być zlikwidowane. ..., uczynimy to w sposób najbardziej prosty. Bez trudu możemy podpisywać setki wyroków śmierci, (Poliakow: *Breviaire de la haine*, s. 309-310). Dla przykładu tylko można wymienić, chociażby trzech oprawców Oświęcimia. SS Palitsch chwali się w 1943, że własnoręcznie zastrzelił 25 tysięcy (*Problemes choisis - KL Auschwitz* s. 52-53); Stessel: "zastrzykami fenolu - 10 tysięcy"; Pansczyk - 12 tys (*Nie oszczędzać Polski*, s. 275). Tylko więc trzech oprawców, już w pierwszych latach, potrafiło zamordować 47 tysięcy Polaków w Oświęcimiu. Wiele tysięcy innych rozstrzelano w żwirowni, przylegającej do obozu. Ile jeszcze tysięcy zlikwidowano na inne sposoby? W tym samym czasie cała Polska pokrywała się niezliczoną ilością innych obozów. W bardzo krótkim czasie, w powszechnej opinii Polski i świata, Oświęcim, zaległ jako potworne widmo zagłady Polaków, a szczególnie elity polskiej. Tu, między innymi, wytracono profesorów Uniwersytetu Krakowskiego, w tym samym czasie gdy we Lwowie, Stalin wytracał profesorów Uniwersytetu Lwowskiego. Równoległe z akcją bezpośredniego wymordowywania Polaków w obozach, zaczęła się masowa deportacja Polaków do Niemiec z zachodniej Polski i do Rosji, ze wschodniej Polski. W niecałe dwa lata od napaści na Polskę, do Rosji i Niemiec wywieziono prawie cztery miliony Polaków. W *Voelkischer Beobachter* z 9.11.1940, Frank się chwali, że "gdyby

mi na myśl przyszło, by egzekucję każdej grupy Polaków ogłaszać plakatami - to lasów Polski by nie starczyło na wyprodukowanie wystarczającej ilości papieru".

Zestawiając zagładę Polaków, przeprowadzaną bezpośrednio, wymordowywanie Polaków w obozach i na niezliczonych miejscach egzekucji, deportacje do Rosji i Niemiec, to właśnie Oświęcim, jako konkretne miejsce zagłady Polaków i jako symbol tej zagłady, we wszystkich innych miejscach, jest przerażającym widmem zaległym w świadomości i umysłach wszystkich Polaków. Oświęcim był obozem zagłady Polaków i tylko Polaków. Nawet, gdy do tego obozu przywożono Żydów, to jako Polaków i jako elitę polską. Dopiero - o ile dobrze pamiętam - po raz pierwszy w r. 1942 czterech Żydów, przywiezionych do Oświęcimia, zostało wpisanych z zaznaczeniem "Żyd". Oświęcim, jako obóz zagłady Polaków, tym bardziej się wrył w pamięć Polaków, że po wojnie, w ustroju narzuconym przez Stalina, nie wolno było mówić o zbrodniach przez niego dokonanych. 2 lipca 1947 parlament polski uchwalił prawo, które z dawnego obozu czyni "Pomnik męczeństwa narodu polskiego i innych narodów". Również, jako "Pomnik męczeństwa narodu polskiego i innych narodów", Muzeum Oświęcim - Brzezinka zostało wpisane na listę UNESCO.

Gdy Oświęcim, jako widmo zagłady, ciążył już nad Narodem Polskim, o ludobójstwie Żydów jeszcze nie było mowy, bo inny był do nich stosunek nazistów. Od chwili objęcia władzy przez Hitlera jest mowa o "ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej". Rozwiązanie tej kwestii oznaczało: "Deutschland Judenfrei" (Niemcy bez Żydów). Nigdzie jednak nie ma mowy o eksterminacji Żydów. Dla Hitlera Żydzi mieli być "dojną krową", dającą pieniądze. A dojrzej krowy się nie uśmierca. Hitler chciał "oczyścić Niemcy z Żydów", jednak nie chciał się ich pozbyć. Na dwa sposoby Żydzi mieli dostarczać pieniędzy. Chodziło o to, by prześladowaniem, czasem nawet krwawym, bogatych Żydów zmusić do emigracji. Mogli emigrować, ale zostawiając 9/10 majątku



# PROGRAM TV POLONIA

od 30.01 do 12.02.1995 r.

## PONIEDZIAŁEK 30.01.1995

6.55 Dzień dobry z Polski  
7.00 Panorama  
7.10 Dzień dobry z Polski cd.  
9.00 Wiadomości  
9.10 Program dnia  
9.15 "Tik - Tak" - "Podróże" - program dla dzieci  
10.00 "Jest jak jest" (6): "Každy ma swojego goryla" - serial TVP (napisy w j angielskim)  
10.30 Racja stanu  
11.00 7 dni świąt  
11.30 Zaproszenie do Polski (powt.)  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 "Kamienne tablice" film fab. prod. pol. reż. Ewa i Czesław Petelscy (powt.)  
14.30 Reportaż (powt.)  
14.55 Powitanie, program dnia  
15.00 "Przez lądy i morza": "Na nartach przez Grenlandię" cz. 2  
15.20 Niedokończony rozdział: "Wybory w II Rzeczpospolitej 1919" - film dok. Aliny Mrowińskiej i Jolanty Sztuczyńskiej  
15.30 Historia: Twierdze polskie  
16.00 Sportowy tydzień  
16.30 Raj - magazyn dla młodzieży  
17.00 Teleexpress  
17.15 "Pierścień i Róża" (5-ost.): "Jestem tylko twoja" - serial dla młodzieży  
18.00 "W labiryncie" - serial TVP, (41): "Dla siebie przeznaczeni", (42): "Operacja"  
19.00 Piosenki z tekstem  
19.20 Dobranocka - "Opowiadania Muminków" - "Zimowy sen"  
19.30 Wiadomości  
20.00 Cztery czwarte - magazyn  
20.30 Rokus-pokus - magazyn muzyczny  
21.00 Panorama  
21.30 Czarne, białe i w kolorze: "Czekam na Monte Carlo" film fab. prod. pol. reż. Julian Dziedzina (94')  
23.00 Program na wtorek  
23.10 "W naszym ogrodzie". Grupa "Pod budą"  
23.35 "Topniejąca bryłka lodu" - film dokumentalny Mariana Kubery  
24.00 Program na wtorek  
0.10 Wokół muzyki: Camerata 2  
0.40 Gliny - magazyn policyjny  
0.55 Zakończenie programu.

## WTOREK 31.01.95

6.55 Dzień dobry z Polski  
7.00 Panorama  
7.10 Dzień dobry z Polski cd.  
9.00 Wiadomości  
9.10 Program dnia

9.15 "Pierścień i Róża" (5): "Jestem tylko twoja" - serial dla młodzieży (powt.)  
9.40 "W labiryncie" - serial TVP "Dla siebie przeznaczeni", (42): "Operacja" (powt.)  
10.35 Tydzień prezydenta  
10.45 Piosenki z tekstem (powt.)  
11.00 Sportowy tydzień (powt.)  
11.30 Raj - magazyn dla młodzieży (powt.)  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 Czarne, białe i w kolorze: "Czekam w Monte Carlo" film fab. prod. pol., reż. Julian Dziedzina (powt.)  
13.50 Cztery czwarte - magazyn (powt.)  
14.25 Rokus - pokus (powt.)  
14.55 Powitanie, program dnia  
15.00 "A jednak Warszawa"  
15.20 Historia - współczesność: "Na szlaku 2 Armii WP"  
15.50 "A jednak Warszawa" cd.  
15.55 "Przyłbice i kaptury" (8): "A wężowi biada" serial TVP  
17.00 Teleexpress  
17.15 "Ciuchcia" - program dla dzieci  
18.00 Mecz koszykówki - transmisja. W przerwie meczu ok. 18.40 Dobranocka  
19.30 Wiadomości  
20.05 Tydzień Prezydenta  
20.15 "A jednak Warszawa" cd.  
21.00 Panorama  
21.30 Film fabularny  
23.00 Program na środę  
23.05 "A jednak Warszawa"  
24.00 Program na środę  
0.05 "Kolekcja"  
0.45 "Stan ducha": "Tsunami"  
1.00 Zakończenie programu.

## ŚRODA 01.02.95

6.55 Dzień dobry z Polski  
7.00 Panorama  
7.10 Dzień dobry z Polski cd.  
9.00 Wiadomości  
9.10 Program dnia  
9.15 "Ciuchcia" - program dla dzieci (powt.)  
10.00 "Przyłbice i kaptury" (8): "A wężowi biada" - serial TVP (powt.)  
11.00 Historia - Współczesność: "Na szlaku 2 Armii WP" (powt.)  
11.30 "Lalamido" (powt.)  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 Film fabularny (powt.)  
13.45 "Kolekcja" (powt.)  
14.30 Tydzień Prezydenta (powt.) 14.45

Zulu Gula  
14.40 Magazyn przechodnia  
14.50 "Tata, a Marcin powiedział..."(powt.)  
15.00 Dokument trochę inny - filmy Marii Zmarz-Kaczanowicz  
15.29 Rewizja nadzwyczajna  
16.00 Apetyt na zdrowie  
16.30 Luz - program dla młodzieży  
17.00 Teleexpress  
17.15 "Na polską nutę" - program dla dzieci (powt.)  
18.00 "Bank nie z tej ziemi" (10): " - serial TVP  
19.00 Auto-Moto-Klub - magazyn sportów motorowych  
19.20 Dobranocka: "Przygody Panny Kreszczki"  
19.30 Wiadomości  
20.05 Sejmograf  
20.15 Podróże do Polski  
20.45 Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej  
21.00 Panorama  
21.30 Adaptacje Literatury: "Nad Niemnem" (1/4) - film fab. prod. pol. reż. Zbigniew Kuźmiński (51')  
22.20 "Pętla czasu - Roan"  
22.50 Przegląd filmów o sztuce  
23.35 Przegląd Kronik Filmowych  
0.05 Spotkania Baletowe: "Złota kaczka" - balet Jana Maklakiewicza w reż. Mieczysława Popławskiego  
0.55 Zakończenie programu

## CZWARTEK 02.02.95

6.55 Dzień dobry z Polski  
7.00 Panorama  
7.10 Dzień dobry z Polski cd.  
9.00 Wiadomości  
9.10 Program dnia  
9.15 "Na polską nutę" - program dla dzieci (powt.)  
10.00 Bank nie z tej ziemi" (10): " - serial TVP (powt.)  
11.00 Apetyt na zdrowie (powt.)  
11.30 Luz - program dla młodzieży (powt.)  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 Program rozrywkowy (powt.)  
12.45 Festiwal filmów o sztuce (powt.)  
13.30 "Program publicystyczny  
14.00 Sejmograf (powt.)  
14.10 Podróże do Polski (powt.)  
14.40 Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej (powt.)  
14.55 Powitanie, program dnia  
15.00 "Za siedmioma górami"  
15.25 program publicystyczny



16.00 Gra - teleturniej  
 16.30 Muzyczna Jedynka  
 17.00 Teleexpress  
 17.15 "Trzy plus jedna" (2) - serial dla młodzieży  
 18.00 "Najdłuższa wojna nowoczesnej europy" (10) serial TVP  
 19.20 Dobranocka: Podróże Kapitana Klipera  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 Studio kontakt - magazyn polonijny  
 20.45 "Tata, a Marcin powiedział..."(38): "Nieuniknione pytania"  
 21.00 Panorama  
 21.30 Spektakl, który lubię i pamiętam: Jerzy Mikke proponuje: "Ostatni z Jagiellonów" cz. 3, reż., Laco Adamik, wyst.: Jerzy Radziwiłowicz, Andrzej Balcerzak, Zygmunt Józefczak, Leszek Piskorz i in.  
 22.55 Program na piątek  
 23.05 "Dozwolone od lat 40-tu" - "Lista Przebojów Starszych Nastolatków" - notowanie 2  
 23.55 Program na piątek  
 24.00 Za metą - magazyn sportowy  
 1.00 Zakończenie programu

#### PIĄTEK 03.02.95

6.55 Dzień dobry z Polski  
 7.00 Panorama  
 7.10 Dzień dobry z Polski cd.  
 9.00 Wiadomości  
 9.10 Program dnia  
 9.15 "Trzy plus jedna"(2) - serial dla dzieci (powt.)  
 10.00 "Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy" (10) - serial TVP (powt.)  
 11.30 Muzyczna Jedynka (powt.)  
 12.00 Wiadomości  
 12.10 Program dnia  
 12.15 Za metą - magazyn sportowy (powt.)  
 13.15 Biografie - film dokumentalny (powt.)  
 14.15 Studio Kontakt - magazyn polonijny (powt.)  
 15.15 Powitanie, program dnia  
 15.30 Magazyn katolicki  
 15.50 Weekend  
 16.00 Zaproszenie do Polski  
 16.20 Polska Kronika Ogórkowa  
 16.30 Weekend  
 17.00 Teleexpress  
 17.15 Weekend  
 17.30 "Słowa, słówka i półsłówka" - program dla dzieci  
 17.55 Weekend  
 18.10 "Jest jak jest" (7): "Piękna klientka" - serial TVP (napisy w j. ang.)  
 18.35 Weekend  
 19.00 Hity satelity  
 19.20 Dobranocka: "Lis Leon"  
 19.30 Wiadomości

20.00 Diariusz - magazyn rządowy  
 20.10 Magazyn kulturalny  
 20.40 Weekend  
 21.00 Panorama  
 21.30 "Dom" (10) - serial TVP  
 22.45 Program na sobotę  
 22.55 Pa'er - magazyn wibracji muzycznych  
 23.40 "Inti Illimani" - koncert zespołu z Chile cz. 2  
 0.25 Program na sobotę  
 0.30 Kino nocą: "Powrót Wilczycy"- film fab. prod. pol. (1990 r.) reż., Marek Piestrak, wyst. Jerzy Zelnik, Marzena Trybała, Joanna Trzepiecińska, Małgorzata Piorun i inni (91')  
 2.00 Gwiazdy XXXI Festiwalu Sopot '99 - Edyta Górniak, Krzysztof Krawczyk  
 2.55 Zakończenie programu

#### SOBOTA 04.02.95

OTV WROCŁAW na antenie TV Polonia  
 8.00 Powitanie, program dnia  
 8.05 Hity satelity (powt.)  
 8.25 Bravo! Bis! (powtórzenie wybranych programów z tygodnia)  
 8.45 (Wrocław)  
 9.10 "Ziarno" - program katolicki  
 9.35 Bravo! Bis! (powtórzenie wybranych programów z tygodnia)  
 12.00 Wiadomości  
 12.10 Program dnia  
 12.15 (Wrocław)  
 12.30 "Mała księżniczka" (16) - serial dla dzieci  
 13.00 (Wrocław)  
 14.00 Wojenka, wojenka "Orzeł" - film fab. prod. pol. reż. Leonard Buczkowski, wyst. Wieńczysław Gliński, Jan Machulski, Aleksander Sewruk, Roland Głowacki i inni  
 15.50 (Wrocław)  
 16.00 Powitanie, program dnia  
 16.05 Sport z satelity  
 17.00 Teleexpress  
 17.15 Sport z satelity  
 18.00 Teatr Komedii: "Nie trzeba narzekać" autor: Alfred de Musset, reż. Olga Lipińska, wyk. Wojciech Pokora, Piotr Kazimierski, Hanna Łabonarska, Bernadeta Machala-Krzemińska i inni  
 19.00 (Wrocław)  
 19.15 Dobranocka: "Przygody Misia Coralgola"  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 Program rozrywkowy  
 21.00 Panorama  
 21.30 "Uprowadzenie Agaty" - film fab.prod. pol. reż. Radosław Piwowarski (76')  
 22.45 Program na niedzielę  
 22.50 Słowo na niedzielę  
 22.55 Program artystyczny

23.45 Program rozrywkowy  
 0.35 "Dom" (10) - serial TVP (powt.)  
 2.00 Zakończenie programu

#### NIEDZIELA 05.02.95

8.00 Powitanie, program dnia  
 8.05 Magazyn kulinarny  
 8.30 Filmy przyrodnicze  
 9.00 Rody Polskie  
 9.30 Krajobrazy  
 10.00 Magazyn dla pań  
 10.30 Program dnia  
 10.40 "Denver, ostatni Dinozaur"  
 11.10 Teatr dla dzieci: "Anielka" cz. I, autor: Bolesław prus reż. Roland Rowiński, wyk. Monika Iwanow, Agnieszka Krukówna, Marek Bukowski, Daniel Orzechowski i inni  
 12.00 Polskie ABC  
 12.45 Film fabularny dla dzieci  
 14.30 Z batutą i humorem  
 15.00 Listy od widzów  
 15.10 Spotkania z prof. Wiktorem Zinem  
 15.30 Piosenki z kontekstem - Justyna Holm  
 16.00 Powitanie, program dnia  
 16.05 Biografie:- film dokumentalny  
 17.00 Teleexpress  
 17.15 Spojrzenie na Polskę  
 17.30 Wspomnień czar: "Czarna perła" - film archiwalny prod. pol. (1934 r.) reż. Michał Waszyński, wyst. Eugeniusz Bodo, Michał Znicz, Lena Żelichowska, Franciszek Brodniewicz i inni (76')  
 18.45 Program rozrywkowy  
 19.20 Dobranocka  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 "Pejzaż bez Ciebie" cz. 1 - koncert w 10-tą rocznicę śmierci Jerzego Wasowskiego, wyst. Irena Kwiatkowska, Barbara Rylska, Edward Dziewoński, Wiesław Michnikowski i inni  
 21.00 Panorama  
 21.30 "Ewa chce spać" - film fab. prod. pol. (1958 r.) reż. Tadeusz Chmielewski, wyst. Barbara Kwiatkowska, Stanisław Mikulski, Ludwik Benoit, Zygmunt Zintel i inni  
 23.10 Program na poniedziałek  
 23.15 Czar par (11) - teleturniej par małżeńskich  
 0.30 Sportowa niedziela  
 0.55 Program rozrywkowy  
 1.40 Zakończenie programu

#### PONIEDZIAŁEK 06.02.95

Konserwacja do godz. 14.55  
 14.55 Powitanie, program dnia  
 15.00 Wspólnota w kulturze - Leszek Piasecki  
 15.30 Powtórka z historii: Władysław Łikietek  
 16.00 Sportowy tydzień  
 16.30 Magazyn dla młodzieży



17.00 Teleekspres  
 17.15 "Klemens i Klementynka" odc. 1 i 2 - serial dla młodzieży, reż. J. Łęski  
 18.00 "W labiryncie" odc. 43 i 44 - serial TVP  
 19.20 Dobranocka - Opowiadania Muminków  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 Cztery czwarte - magazyn  
 20.30 Rokus-pokus - magazyn muzyczny  
 21.00 Panorama  
 21.30 Czarne, białe i w kolorze: "Sublokator" - film fabularny prod. polskiej reż. J. Majewski 95'  
 23.10 "Jutro będzie futro"  
 23.30 Festiwal Filmów o sztuce  
 0.20 "Msza za miasto Arras" - reportaż  
 0.40 Wokół muzyki: Warszawski Chór Cantores Minores  
 1.15 Zakończenie programu

#### WTOREK 07.02.95

6.55 Dzień dobry z polski, Powitanie  
 7.00 Panorama  
 7.10 Dzień dobry cd. (OTV)  
 9.00 Wiadomości  
 9.15 "Klemens i klementynka" odc. 1:2 - serial dla młodzieży (powt.)  
 10.00 "W labiryncie" odc. 43 i 44 - serial TVP (powt.)  
 11.00 Sportowy tydzień (powt.)  
 11.30 Raj - program dla młodzieży (powt.)  
 12.00 Wiadomości  
 12.15 Rozrywka (powt.)  
 12.45 Festiwal filmów o sztuce (powt.)  
 13.30 Publicystyka  
 13.55 Cztery czwarte - magazyn (powt.)  
 14.25 Rokus pokus - magazyn muzyczny (powt.)  
 14.55 Powitanie, program dnia  
 15.00 Postawy: "Trzy lata z życia"  
 15.30 Historia - współczesność: "Jałta 1945"  
 16.00 Sportowa apteka  
 16.30 "Lalamido, czyli porykiwania szarpidrutów"  
 17.00 Teleekspres  
 17.15 "Ciuchcia" - program dla dzieci  
 18.00 "Przyłbice i kaptury" odc. 9 ost.-serial TVP  
 19.20 Dobranocka  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 Tydzień prezydenta  
 20.10 "Ze sztuką na Ty"  
 20.40 Polska Kronika Filmowa  
 20.50 Tata, a Marcin powiedział...  
 21.00 Panorama  
 21.30 Cienie PRL-u: "Gdzie woda czysta i trawa zielona" - film fab. prod. Pol reż. 120'  
 23.35 Salon poezji użytkowej" cz. 1 - "Trzeba zarabiać"  
 24.00 "Pejzaż wewnętrzny - Stanisław

Wyspiański"  
 1.10 Zakończenie programu

#### ŚRODA 08.02.95

6.55 Dzień dobry z Polski, Powitanie  
 7.00 Panorama  
 7.10 Dzień dobry z Polski cd. (OTV)  
 9.00 Wiadomości  
 9.10 Program dnia  
 9.15 "Ciuchcia" - program dla dzieci (powt.)  
 10.00 Publicystyka  
 11.00 Sportowa apteka (powt.)  
 11.30 Lalamido, czyli porykiwania szarpidrutów (powt.)  
 12.00 Wiadomości  
 12.15 "Salon poezji użytkowej" cz. 1 - "Trzeba zarabiać" (powt.)  
 12.40 "Pejzaż wewnętrzny - Stanisław Wyspiański" (powt.)  
 13.15 Publicystyka  
 13.30 Tydzień prezydenta (powt.)  
 13.40 "Ze sztuką na Ty" (powt.)  
 14.10 Polska Kronika Filmowa (powt.)  
 14.22 "Tata, a Marcin powiedział..." (powt.)  
 14.55 Powitanie, program dnia  
 15.00 "Dokument trochę inny"  
 15.30 Historia: "Świt Słowian"  
 16.00 Apetyt na zdrowie  
 16.30 Alternativi  
 17.00 Teleekspres  
 17.15 "Polskie ABC" - program dla dzieci (powt.)  
 18.00 "Bank nie z tej ziemi" odc. 11 - serial TVP  
 19.00 Auto-Moto-Klub - magazyn sportów motorowych  
 19.20 Dobranocka - Przygody Panny Kreszczki  
 19.30 Wiadomości  
 20.05 Sejmograf  
 20.15 Jeden z dziesięciu  
 20.45 Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej  
 21.00 Panorama  
 21.30 Adaptacje literatury: "Nad Niemnem" odc. 2/4 film fab. prod. pol. reż. Zbigniew Kuźmiński  
 22.30 "Pętla czasu - Bielizna"  
 22.55 Festiwal filmów o sztuce  
 23.40 Film dokumentalny  
 0.30 Tylko dla melomanów: "Muzyczne impresje ludowe"  
 1.10 Zakończenie programu

#### CZWARTEK 09.02.95

6.55 Dzień dobry z Polski  
 7.00 Panorama  
 7.10 Dzień dobry z Polski cd.(OTV)  
 9.00 Wiadomości  
 9.10 Program dnia  
 9.15 "Polskie ABC" - program dla dzieci (powt.)

10.00 "Bank nie z tej ziemi" odc.11/13 - serial TVP (powt.)  
 11.30 Alternativi (powt.)  
 12.00 Wiadomości  
 12.15 "Pętla czasu - Bielizna" (powt.)  
 12.45 Festiwal filmów o sztuce (powt.)  
 13.30 Publicystyka  
 14.00 Sejmograf (powt.)  
 14.10 Jeden z dziesięciu (powt.)  
 14.40 Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej (powt.)  
 14.55 Powitanie, program dnia  
 15.00 "Za siedmioma górami"  
 16.00 Gra - teleturniej  
 16.30 Muzyczna Jedynka  
 17.00 Teleekspres  
 17.15 "Trzy plus jedna" odc. 3/13 - serial dla młodzieży  
 18.00 "Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy" odc.11/13 - serial TVP  
 19.20 Dobranocka: Podróże Kapitana Klipera  
 19.30 Wiadomości  
 20.05 Studio kontakt - magazyn polonijny  
 21.00 Panorama  
 21.30 Spektakl, który lubię i pamiętam: Władysław Terlecki proponuje: "Cyklop", autor: Władysław Terlecki, reż. Izabela Cywińska, wyk. Janusz Michałowski i inni 103'  
 23.15 Mistrzostwa Polski Formacji Tanecznych cz. 1  
 23.40 Publicystyka  
 0.05 Za metą - magazyn sportowy  
 1.05 Zakończenie programu

#### PIĄTEK 10.02.95

6.55 Dzień dobry z Polski  
 7.00 Panorama  
 7.10 Dzień dobry z Polski cd. (OTV)  
 9.00 Wiadomości  
 9.15 "Trzy plus jedna" odc. 3/13 - serial dla dzieci (powt.)  
 10.00 "Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy" odc.11/13 - serial TVP (powt.)  
 11.00 Magazyn katolicki (powt.)  
 11.30 Muzyczna jedynka (powt.)  
 12.00 Wiadomości  
 12.15 Sport (powt.)  
 13.15 Biografie: - film dokumentalny (powt.)  
 14.15 Studio kontakt (powt.)  
 15.00 "Tata, a marcin powiedział" (powt.)  
 15.10 Powitanie, program dnia, weekend  
 15.25 Magazyn katolicki  
 15.45 Weekend  
 15.55 Zaproszenie do Polski  
 16.15 Polska Kronika Ogórkowa  
 16.25 Weekend  
 17.00 Teleekspres  
 17.15 Weekend  
 17.30 "Tik tak": "Podróże" - program dla dzieci



**Dokończenie programu TV Polonia:**

18.00 Weekend  
 18.10 "Jest jak jest" odc. 8/19 - serial TVP  
 18.50 Weekend  
 19.00 Hity satelity  
 19.20 Dobranocka - Lis Leon  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 Diariusz - magazyn rządowy  
 20.10 Magazyn kulturalny  
 20.25 Weekend  
 21.00 Panorama  
 21.30 "Dom" odc.11/12 - serial TVP  
 23.10 Pałec - magazyn wibracji muzycznych  
 23.55 Wieczór kawalerski" (piosenki Kopfa)  
 0.55 Kino Nocą: "Diabły, diabły", reż. D. Kędzierzawska 82'  
 2.15 "Kolorowe piosenki"  
 2.40 Zakończenie programu

**SOBOTA 11.02.95**

8.00 Powitanie, program dnia  
 8.05 Hity satelity (powt.)  
 8.25 Brawo! Bis!  
 8.45 Dom i koło domu  
 9.10 "Ziarno" - program katolicki  
 9.35 Brawo! Bis! (powtórzenie wybranych programów)  
 12.00 Wiadomości  
 12.15 Weekend  
 12.30 Mała księżniczka, odc. 17/46 - serial dla dzieci

13.00 Weekend  
 13.15 Wydarzenia tygodnia  
 13.55 Weekend  
 14.00 Wojenka, wojenka: "Sprawa pilota Maresza" - film fab. prod. pol. reż.: Buczkowski 98'  
 15.35 Weekend  
 15.55 Powitanie, program dnia  
 16.00 Weekend  
 17.00 Teleekspres  
 17.15 Weekend  
 17.45 Mrożek bez granic: "Kontrakt", autor: Sławomir mrożek, reż. Kazimierz Dejmek, wyk. Zdzisław Mrożewski, Jan Englert i inni 84'  
 19.05 Weekend  
 19.15 Dobranocka: Przygody Misia Coragola  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 "Pani irena" cz. 1  
 21.00 Panorama  
 21.30 "Nowy York czwarta rano" - film fab. prod. pol. reż. krzysztof Krauze 89'  
 23.05 Słowo na niedzielę  
 23.10 "Bezludna wyspa"  
 0.05 25 Lat Wydziału Jazzu w Katowicach - "Jest Jazz"  
 0.30 "Dom" odc.10/12 - serial TVP (powt.)  
 1.50 Zakończenie programu

**NIEDZIELA 12.02.95**

8.00 Powitanie, program dnia  
 8.05 Magazyn kulinarny  
 8.30 "Zwierzęta wokół nas": "Bobry"

film przyrodniczy, reż. B. Bartman  
 8.55 Rody Polskie, wspomnienia (ludzie)  
 9.25 "Wyprawa pod podszewkę Alp": "Na górze, pod górą, pod niebem", reż. J. J. Kolski  
 9.55 Magazyn dla Pań  
 10.40 Denver, ostatni Dinozaur  
 11.10 Teatr dla dzieci: "Anielka", cz. 1 (aut. B. Prus), reż. R. Rowiński, wyk.: M. Iwanow, A. Kruk, M. Buchowski  
 12.00 "Na polską nutę" - program dla dzieci  
 12.45 Film fabul. dla młodzieży  
 14.30 Z batutą i humorem  
 15.00 Listy od widzów  
 15.10 Spotkanie z prof. W. Zinem  
 15.30 Tele Rinn  
 16.00 Program dnia, powitanie  
 16.05 Biografie: "Chciałam nam o Polsce coś ważnego powiedzieć" cz. 2, reż. L. Motylski  
 17.00 Teleekspres  
 17.15 Spojrzenia na Polskę  
 17.30 Wspomnienia czar: "Dwie Joasie" - film fab. prod. pol.  
 19.20 Dobranocka  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 "Pejzaż bez ciebie" cz. 2  
 21.00 Panorama  
 21.30 "Obywatel Piszczyk" - film fab. prod. pol. reż. Andrzej Kotkowski 102'  
 23.15 "Alternatywa" - Kabaret Olgi Liińskiej  
 0.35 Sportowa niedziela  
 1.05 Zakończenie programu

**INFORMATOR POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI***Szanowni Państwo!*

*Mamy prawdziwą przyjemność zawiadomić Państwa, lub przypomnieć tym, do których wiadomość już dotarła, iż z inicjatywy Polskiej Misji Katolickiej we Francji, został wydany pierwszy polsko-francuski "INFORMATOR PMK".*

*"Informator" ten to 520, bogato ilustrowanych stron tekstu (formatu A 5), podzielonych na dziesięć działów.*

*Czytelnik znajdzie tu:*

- informacje dotyczące Kościoła Katolickiego i jego ważniejszych instytucji w Polsce i we Francji,
- adresy instytucji Polskich we Francji,
- szczegółowe opracowanie wszystkich ośrodków duszpasterskich PMK, wraz ze zdjęciami kościołów i księży,
- adresy wszystkich stowarzyszeń i związków Polaków we Francji i Europie (wybór)
- adresy wszystkich Rektoratów i ośrodków duszpasterskich Polonii na świecie.

*Posługiwanie się "Informatorem" znacznie ułatwiają specjalne zestawienia i indeksy.*

*Mamy nadzieję, że wydawnictwo zainteresuje Państwa i w pełni usatysfakcjonuje.*

*Cena (symboliczna) wynosi: 25 FF*

*Pragniemy, aby "INFORMATOR" dotarł, nieodpłatnie, do wielu instytucji w Polsce i we Francji. Z góry dziękujemy za każdą dodatkową sumę, którą Państwo zechcecie przeznaczyć na realizację tego celu.*

*Prezentowany "INFORMATOR" można nabyć, w każdej ilości, bezpośrednio w siedzibie Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu, i we wszystkich polskich ośrodkach duszpasterskich PMK we Francji lub zamawiając go listownie.*

*Z wyrazami szacunku  
 Ks. Prałat Stanisław JEŻ  
 Rektor PMK we Francji*



KUPON DO PRZESŁANIA NA ADRES:

POLSKA MISJA KATOLICKA WE FRANCJI, 263 bis, rue St Honore, 75001 Paris.

Imię i Nazwisko.....

Adres.....

Zamawiam.....egzemplarzy x 25 FF = .....FF

Koszt przesyłki.....x 25 FF (za jeden egz.).....FF

razem:.....FF



na rzecz Skarbu Niemiec. Natomiast ubodzy mieli być zamknięci w trzech "rezerwach", na Madagaskarze, w okolicach Lublina i w Anglii, po jej zdobyciu. Hitler chciał ich mieć pod ręką jako narzędzie, by szantażem zdobywać pieniądze od Żydostwa międzynarodowego. W tym sensie Goering daje polecenia Heydrich'owi, 24.1.1939 (*Problemes choisis de l'histoire d'Auschwitz p.38*). "Oczyszczenie" Niemiec z Żydów miało być osiągnięte drogą emigracji i ewakuacji. Dlatego, w tym samym czasie, gdy w Polsce trwa masowe wytracanie Polaków, Heydrich, wspólnie z Eichmanem, intensywnie organizują emigrację bogatych Żydów z Austrii. W Wiedniu stworzyli specjalne "Biuro Emigracji Żydów", ściśle współpracujące z organizacjami żydowskimi w Palestynie. Podobne biuro zostanie później stworzone również w Niemczech. Równocześnie trwa przygotowanie do umieszczenia Żydów w "rezerwach", w okolicach Lublina i na Madagaskarze. *"Inwazja Polski - pisze Poliakov ("Breviaire de la haine", s. 32 - 50) - zrodziła myśl stworzenia rezerwy w okolicach Lublina*". Z tej racji nie należało ruszać Żydów, mieszkających na wschód od Krakowa. Oni już byli na miejscu. Natomiast Żydów z terenów zachodniej Polski, włączonych do Rzeszy, ewakuowano w okolice Lublina i wyrzucano na łaskę miejscowej ludności, która, trzeba podkreślić, serdecznie się nimi zajęła, mimo że sama dotknięta najazdem niemieckim. W tym samym czasie, Żydzi z Alzacji, włączonej do Niemiec i z Niemiec zachodnich, byli "wyrzucani na wolność", bo ewakuowani do strefy nie okupowanej Francji. Z myślą, że potem będą wywiezieni do rezerwatu na Madagaskar. Opracowywanie tej idei trwało nawet jeszcze w 1942. Aż do momentu napaści na Rosję, nigdzie nie ma mowy o eksterminacji Żydów. Bogatych należało zmusić do emigracji, a ubogich "zaparkować" w rezerwach, jako narzędzie szantażu i wyciskania pieniędzy. Szantażem Żydów Hitler myślał powstrzymać państwa zachodnie od wojny przeciw Rzeszy. Wierzył, że po zajęciu Polski dojdzie do porozumienia z Anglią i Francją. Stąd też jego szantaż i pogroźki, że jeżeli będzie musiał prowadzić wojnę - wtedy Żydzi pożałują. Znał przecież wpływy międzynarodowego żydostwa. Nie udało mu się uniknąć wojny. Więc zemsta na Żydach! Wymordowanie, a przy tym "podwójny zysk", finansowy i militarny. Finansowy - konfiskata całego majątku żydowskiego w krajach zajętych; militarny - wywiad Hitlera nie był ślepy - dobrze znał rolę Żydów w komunizmie sowieckim i dobrze wiedział w jaki sposób Żydzi w Polsce przyjmowali wkraczającą Armię Sowiecką. Gdy zaatakował Rosję, nie

chciał mieć piątą kolumnę na swoich tyłach. Dlatego właśnie, na terenach zajmowanych po wyparciu Rosji, na tyłach armii niemieckiej, zaczęło się masowe mordowanie Żydów, zanim oficjalnie zostało to zadecydowane, w Wansee, w styczniu 1942. Ponieważ nie udało się uniknąć rozszerzenia wojny, jako że Anglia i USA porozumiały się ze Stalinem, więc zemsta na Żydach została postanowiona.

31 lipca 1941 Goering rozkazuje Heydrichowi zmienić polecenie z 24 stycznia 1939, o "emigracji i ewakuacji" Żydów, a poleca czynić przygotowania do "definitywnego rozwiązania kwestii żydowskiej" i zorganizowania tego co, od strony materialnej, będzie konieczne (*Problemes choisis de l'histoire d'Auschwitz, s. 38*). Z kolei komendant obozu w Oświęcimiu, Hoess, otrzymuje rozkaz odpowiedniego dostosowania obozu w Brzezince, jako obozu "ostatecznego rozwiązania problemu Żydów", czyli ich zagłady. Sama akcja zostaje formalnie zatwierdzona przez Hitlera dopiero na spotkaniu w Wansee (styczeń 1942), czyli kilka lat po decyzji ludobójstwa Polaków. Od chwili, gdy również nad Żydami zawisło widmo zagłady, są oni rejestrowani jako Żydzi. Pierwsze transporty Żydów, przywożonych na zagładę, zaczynają przybywać do Brzezinki w połowie 1942, rok po zaatakowaniu Rosji.

Obozem zagłady Żydów jest Brzezinka, odległa od Oświęcimia około 4 km. Oświęcim zawsze był obozem zagłady Polaków. Jeżeli z czasem, również Żydzi są kierowani do Oświęcimia, to Oświęcim nigdy nie był obozem zagłady Żydów. Chociażby dlatego, że do obozu w Oświęcimiu nie dochodziły tory kolejowe i była tam "tylko" jedna komora gazowa. Skierowanie do Oświęcimia było dla Żyda pewnego rodzaju szansą przeżycia, bo był uznany za zdolnego do pracy. Nie mniej, właśnie w Oświęcimiu, zostały przeprowadzone pierwsze próby zabijania gazem, jednak robione na Polakach i na rosyjskich jeńcach wojennych.

Do legendy i jakiejś chęci wyidealizowania Żydów, jako męczenników religijnych, należy mówienie o ludobójstwie Żydów, spowodowanym względami religijnymi. Historyk żydowski Poliakov jasno mówi, że nie było żadnych racji religijnych, tylko rasowe. Nie ma ani jednego zarządzenia hitlerowskiego, polecającego mordowanie Żydów, jako wierzących. W ten sam sposób są traktowani wierzący i niewierzący, Żydzi chrześcijanie i Żydzi wyznania mojżeszowego. Owszem, są okólniki mówiące, że jednym ze sposobów rozpoznania Żyda jest to, że uczęszczał do synagogi. Ale to sposób poznania Żyda, a nie przyczyna jego prześladowania.

Racje prześladowania Żydów przez Hitlera są bardzo przyziemne: niena-

wić, zemsta, pieniądze.

Paradoksalnie, dramat ludobójstwa Żydów, tym razem przy zgodnej współpracy Żydów i Niemców, również kończy się na pieniądzech. Winno dziwić, że Żydzi prawie nic nie mówią obecnie o Niemcach i zostawiają ich w spokoju, jakby zapomnieli o sprawcach ludobójstwa. Żydzi dają Niemcom spokój, bo... Niemcy płacą. Zobowiązali się wypłacić Izraelowi około 130 miliardów dolarów. Dotychczas już około 30 miliardów wypłacili. "Shoah" stał się dla Izraela kopalnią złota. Paul Johnson pisał w *"Historii Żydów"*: *"Do momentu, w którym piszę tę książkę, wypłacono około 25 miliardów dolarów. Do końca wieku liczba ta przekroczy 30 mld"*. Johnson dodawał, że suma ta stanowiła *"i tak o wiele więcej, niż kiedykolwiek Ben Gurion lub Weizmann spodziewali się uzyskać i wskazuje na prawdziwe pragnienie ze strony federalnego rządu Niemiec wypłacenia rekompensat za niemieckie zbrodnie"* (P. Johnson: *"Historia Żydów"*, Kraków 1993, s. 550).

Niemcy Zachodnie były tak "wspaniałomyślne" nie przypadkowo. Grały o bardzo dużą stawkę, pragnęły wyciszyć ataki na Niemcy, za zbrodnie popełnione na Żydach, by doprowadzić do stopniowego zapomnienia przez świat o nich. Bardzo wiele mówiąca pod tym względem była wypowiedź przewodniczącego zachodniemieckiego Bundestagu, dr Eugena Gerstenmaiera: *"Niemcy znalazły się w getcie, którego ściany stworzone zostały przez niechęć i nienawiść. Celem naszego porozumienia z Izraelem jest wydostanie Niemców z tego getta raz na zawsze"* (za: W. Zajaczkowski: *"Martyrs of Charity"*, Washington D.C., 1988, s. 58). Kanclerz Konrad Adenauer wyjaśniał później w swych wspomnieniach, że Izrael potrzebował pieniędzy, a Niemcy rehabilitacji.

Na łamach izraelskiego dziennika *"Haolam Ha"* pisano w 1965 roku: *"(...) Stosunek naszego rządu oparty jest na cynicznej transakcji, może najbardziej cynicznej od chwili, gdy Adolf Hitler proponował Brandtowi transakcje towarów za krew. Otrzymaliśmy pieniądze. Otrzymaliśmy pomoc. Sprzedaliśmy NRF świadectwo moralności następującej treści: My państwo Izrael, ofiary nazizmu, uratowani z Oświęcimia, dyplomowany symbol postępu i socjalizmu w świecie, potwierdzamy niniejszym, że posiadacz tego świadectwa nie jest już faszystą, lecz całkiem nowym Niemcem, który ma prawo być przyjętym w każdym gronie"* (cyt. za: Stefan Nowicki: *"Wielkie nieporozumienie"*, Sydney 1970, s. 13; przytoczone za "Przemilczane świadectwa n° 4 R. Nowak: Słowo n°227).

Ks. W. Kiedrowski,

b. więzień obozów koncentracyjnych:  
Majdanek, Brzezinka i inne.



## ZE ŚWIATA



■ *Jan Paweł II udał się do Manili na X Światowy Dzień Młodzieży. Ojca św. witał owacyjnie ponad 4-milionowy tłum. Wcześniej prasa nagłaśniała protesty przeciw wizycie 1000 osobowej grupy protestantów. Z Filipin Jan Paweł II udał się jeszcze w podróż na Sri-Lankę, Papuę-Nową Gwineę oraz do Australii. Jest to 63 podróż zagraniczna papieża.*

■ *Już po dwóch godzinach złamano rozejm w Czeczenii. Rosjanie dokonują zmasowanego ataku artyleryjskiego na Grozny, a Czeczeńcy utrzymujący dotąd pałac prezydencki czynią przygotowania do wojny partyzanckiej w górach.*

■ *Prezydent Chorwacji zapowiedział, że jego kraj nie przedłuży mandatu sił ONZ. Oznacza to, że na początku kwietnia wojska ONZ, w tym polski batalion, muszą zostać z Chorwacji wycofane.*

■ *Katastrofalna powódź dotknęła północną Kalifornię. Woda zalała setki hektarów winnic. Do pomocy mieszkańcom skierowano Gwardię Narodową USA.*

■ *Litwa i Białoruś ustaliły przebieg wspólnej granicy. Dyskusje trwały 2 lata.*

■ *Wg niepotwierdzonych informacji, w stolicy Korei Północnej miało dojść do strzelaniny. Przynusza się, że dotyczy to rozgrywek wewnątrz partii komunistycznej i walki o władzę po zmarłym Kim-Ir-Senie.*

■ *Statystyki Urzędu Kryminalnego Niemiec mówią, że najwięcej przestępstw wśród obcokrajowców popełniają obywatele b. Jugosławii. Dalej wymienia się w kolejności: Turków, Rumunów, Polaków, Włochów i Bułgarów.*

■ *Burmistrz Petersburga, Anatolij Sobczak skierował do prezydenta Rosji B. Jelcyna pismo, w którym domaga się pochowania zmunifikowanych zwłok Wł. Lenina. Jako miejsce spoczynku dla przywódcy bolszewików Sobczak zaproponował cmentarz Wołkowy w Petersburgu.*

■ *Amerykański koncern naftowy Mobil Oil będzie się zajmował sprzedażą ropy rosyjskiej na rynkach Europy Zachodniej.*

■ *W Moskwie dokonano otwarcia Kościoła OO. Franciszkanów. Parafia przynależy do prowincji warszawskiej.*

■ *Amerykańska Akademia Filmowa odrzuciła film K. Kieślowskiego "Czerwony", jako kandydata do Oscara. Powodem ma być międzynarodowy charakter filmu zgłoszonego jako kandydat Szwajcarii. W obronie filmu do władz Akademii wystąpiło 65 filmowców amerykańskich.*

## KOMU SŁUŻY DEMOKRACJA?

Koniec roku nie nastraja optymistycznie: za Polską kolejny, zmarnowany rok, roztrwoniony czas, bezpowrotnie stracony dla reform. Przed nami: wybory prezydenckie, referendum konstytucyjne... Ciągłe nie ratyfikowany przez parlament Konkordat.

Chociaż "mała konstytucja", która miała regulować stosunki w państwie do czasu uchwalenia nowej, przyznaje prezydentowi kontrolę nad trzema kluczowymi resortami: spraw wewnętrznych, obrony i spraw zagranicznych - postkomuniści wyraźnie dążą do zakwestionowania tego pomagdałkowego układu sił. Mają ku temu moralną legitymację w postaci wygranych wyborów - i to ich cała polityczna siła moralna. Nie jest ona w stanie zrównoważyć ciężkiego odium niemoralności, ciężącego na SLD i części PSL (odpowiedzialność za stan wojenny, za ruinę gospodarki, za bezprawne uwłaszczenie się b. pezetpeerskiej nomenklatury kosztem reszty narodu).

Koalicja SLD-PSL dąży, już przy otwartej kurtynie, do obezwładnienia wpływów prezydenta we wspomnianych trzech resortach. Już po raz drugi (pierwszy raz w kwietniu b.r.) szantażuje Wałęsę, iż jeżeli nie zgodzi się na koalicyjnego ministra obrony - to dokona zmiany małej konstytucji tak, że prezydent nie będzie miał już żadnego wpływu na obsadę tych kluczowych resortów. Przypomnijmy, że w kwietniu, w związku z konfliktem wokół obsady stanowiska ministra finansów, postkomuniści użyli już tego szantażu. Teraz użyli go ponownie grożąc, że jeśli Wałęsa odrzuci ich kandydata na ministra obrony, a zwłaszcza, gdy zawetuje budżet - uchwalą nową konstytucję...

W rzeczy samej - mają tę prawną możliwość. Jak pokazało, tuż przed świętami, głosowanie w parlamencie nad prezydenckim vetem do ustawy o placach w budżetówce" - postkomuniści, skaptowawszy kilku posłów z Unii Pracy, dysponują w parlamencie niezbędną większością dwóch trzecich głosów, potrzebną do zmiany Konstytu-

cji... Spór Wałęsy (który kiedyś wzmocnił "lewą nogę" i przyłożył rękę do obalenia rządu Jana Olszewskiego) z postkomunistyczną koalicją, bezwzględnie realizującą swe egoistyczne, partyjne interesy (ochraniając wszelkimi możliwymi sposobami komunistycznych zbrodniarzy przed odpowiedzialnością), wzmaga napięcie w kraju. Jest ono jednak wywołane nie tyle owym sporem, co pogarszającą się sytuacją materialną, coraz większej ilości rodzin, wbrew zapewnieniom rządu, że "trwa wzrost gospodarczy". Propaganda rządowa, pełna wskaźników i papierowych uzasadnień, przypomina zresztą coraz bardziej propagandę z czasów gomułkowsko-gierkowskich. Niczego nie zrozumieli, niczego się nie nauczyli? Niezupełnie. Rozumieją dobrze, że w demokracji obywatel ma tylko raz na cztery lata coś do powiedzenia - gdy trzyma w ręku kartkę wyborczą...

Czy pogarszająca się sytuacja materialna milionów rodzin doprowadzi w Polsce - do jakiegoś pozaprawnego rozstrzygnięcia, właściwego polskiego konfliktu między zwolennikami wolnorynkowych reform, a przywracającymi socjalizm postkomunistami? Wydaje się to mało prawdopodobne. Brak lustracji, dekomunizacji i powszechnego uwłaszczenia Polaków powoduje, że i kapitał i wszystkie, praktycznie ważne stanowiska w administracji gospodarczej wyższego i niższego szczebla, znajdują się w rękach postkomunistów. Zmarnowana przez Mazowieckiego, wysoka fala proreformatorska nie łatwo osiągnie pułap lat 1989-1991. Wielu ludziom reformy kojarzą się właśnie z tym, co obserwują wokół, a co jest tylko kosmetyką socjalizmu, korupcją i prywata.

Wiele więc wskazuje na to, że i pierwsze miesiące roku 1995 upływać będą pod znakiem utrwalenia się w Polsce owego stanu "ni to socjalizmu, ni kapitalizmu", z którego korzyści wyciągać będą jedynie rządzący.

Marian MISZAŁSKI



### KOMENTARZ:

W. I. Lenin wyznaczył prasie rolę "pasa transmisyjnego" od władzy do społeczeństwa. Zgodnie z K. Marksem, burżuazyjna prasa opisywała świat, szło zaś o to, by go zmieniać. Szczególną rolę wyznaczył Lenin "listom czytelników" do redakcji, zamieszczanym w prasie, które, z jednej strony miały wskazywać na jej ścisłe więzi ze społeczeństwem, zaś z drugiej, po odpowiedniej "obróbce", sprawiały wrażenie, że polityka redakcji jest programowana przez... samych czytelników. Ten leninowski model prasy przetrwał nawet istnienie samej ojczyzny wodza Rewolucji. "Zaróżowione" wnuczeta nadal robią w

tej branży swoje.

W praktykach "listowo-telefonicznych", czyli udostępnianiu szeroko tam tzw. "opinii" celuje specjalnie "Gazeta Wyborcza". Tendencyjny dobór wypowiedzi czytelników przysłużył się piśmie Michnika do ochrzczenia go mianem "Gazety Wybiórczej". Listy w "GW" służą bowiem utrwalaniu linii programowej dziennika i... dopowiadaniu tego, czego, nawet redaktorowi tej gazety, nie wypada napisać. Niektórzy uważają nawet, że dla poznania aktualnie obowiązującej linii propagandowej, nie trzeba wcale brnąć przez sążniste artykuły, ale w zupełności wystarczy zapoznanie się z opiniami "czytelników". Mumia Lenina uśmiecha się szyderczo.

Jan KCIUK



# Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

## NIEMCY

■ Przed kilku laty powstał w Kolonii Instytut Heraldyki i Genealogii (c/o Krystyna Skowera, Postfach 71.07.30, 50747 Koln - tel/fax 0221/7087876), który zajmuje się badaniami m.in. historii rodzin na przestrzeni wieków; dawnych i nowych herbów; prawa heraldycznego; ksiąg rodowych i tablic genealogicznych



rodzin ziemiańskich, włościańskich i mieszczańskich. Instytut dokonuje także odpisów i potwierdzeń wszystkich dokumentów w oparciu o źródła archiwalne. Od 1989 roku IHG wydaje pismo *Herald*, zawierające prace z zakresu historii, genealogii i heraldyki. Redaktorem naczelnym tego periodyku jest Jan Lech Skowera. Ostatni numer *Heralda* zawiera kilka interesujących opracowań, a wśród nich: artykuł Ks. M. Czajkowskiego o rodowodzie Jezusa Chrystusa wg. Ewangelii św. Mateusza oraz opracowanie W. Urbana dotyczące polskich akcentów w największym herbarzu węgierskim. Instytut Heraldyki i Genealogii planuje w br. wydanie angielskiej wersji pisma *Herald*, adresowanego do angielskojęzycznej Polonii, środowisk naukowych i bibliotek na Zachodzie. Trwają również rozmowy z budapesztańskimi wydawcami na temat wersji węgierskiej.

## POLSKA

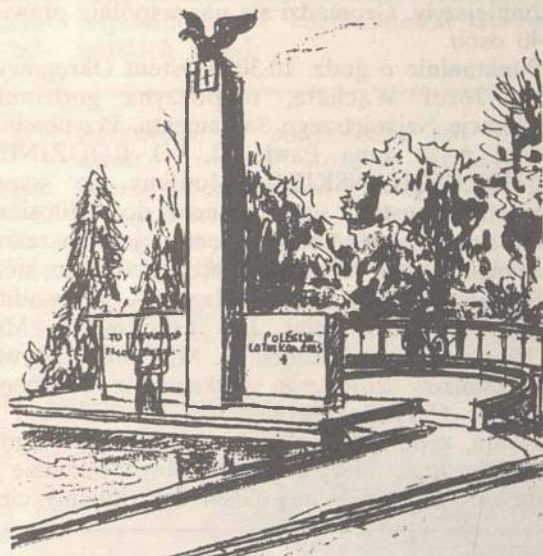
■ W dniach 3-4 grudnia 1994 r. sejmowa Komisja Łączności z Polakami za Granicą, wspólnie z senacką Komisją Spraw Emigracji i Polaków za Granicą, w czasie wyjazdowego posiedzenia w Pułtusku, omówiły sytuację mniejszości polskich na Litwie, Białorusi i Ukrainie, na tle polskiej polityki zagranicznej. W

posiedzeniu uczestniczyli ambasadorowie RP w tych państwach, prezesi Związków Polaków na Litwie, Białorusi i Ukrainie oraz przedstawiciele Urzędu Rady Ministrów, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, "Wspólnoty Polskiej" i Urzędu ds. Kombatantów. W dyskusji posłowie i senatorowie podkreślali, iż "obecnie kończy się wstępna faza dość spontanicznych działań, które miały charakter różnorodny i wielostronny, ale wynikały one z potrzeby chwili. "Obecnie nadchodzi czas na politykę zintegrowaną, całościową i bardzo systematyczną" - akcentowali. Zdaniem członków Komisji "głównym celem polskiej polityki jest stanowcze działanie w kierunku wspomagania niepodległości tych nowych państw, które odzyskały swoją państwowość na Wschodzie. Polityka polska musi w sposób bardzo jasny i wyraźny przyczynić się do stabilizacji tych państw". Uczestnicy obrad byli zgodni co do tego, że obecnie należy doprowadzić do jednolitego państwowego programu

wspierania Polaków mieszkających na terenie Białorusi, Litwy i Ukrainy - wspierania w taki sposób, żeby prawa Polaków były tam w pełni respektowane, poszerzane, by warunki egzystencji materialnej i duchowej były coraz lepsze, ale przy absolutnej świadomości faktów, że to umocnienie, poprawa doli Polaków, ma służyć umacnianiu tych państw i że ci Polacy powinni być nie tylko lojalnymi lecz również "twórczymi" obywatelami tych krajów, w których mieszkają. Przedstawiciele Polaków, zamieszkałych na Białorusi, Litwie i Ukrainie obecni na posiedzeniu komisji postulowali przede wszystkim, by został opracowany jednolity program wspólnych działań, optowali za ich jawnością np. w kwestii przekazywanych środków finansowych na pomoc Polakom. Komisje uznały, że mniejszości polskie na Wschodzie powinny otrzymywać większą pomoc ze strony państwa polskiego, przy zachowaniu podstaw dotychczasowej polityki, której celem nie jest masowa repatriacja, lecz wspieranie odbudowy tożsamości narodowej, kultury, języka i więzi z Polską tych środowisk. Komisje dążyć będą do objęcia Polaków na Wschodzie szeroką opieką konsularną. W związku z tym wskazano na potrzebę uruchomienia nowych konsulatów w Charkowie, Grodnie i Brześciu.(K.S.)

## WIELKA BRYTANIA

■ Trwa zbiórka pieniędzy na Fundusz Odbudowy Pomnika Lotników Polskich w Northolt z uwagi na potrzebę przeprowadzenia rozległej konserwacji oraz uporządkowania całego terenu. Główne wejście oraz nowe boczne wejście na tył pomnika muszą być odpowiednio skonstruowane dla niepełnosprawnych. Zainstalowane zostanie lepsze oświetlenie oraz nowoczesny znicz z paliwem gazowym. Platforma przed samym pomnikiem będzie poszerzona, ażeby ułatwić składanie wieńców. Postawiony zostanie nowy i bardziej odpowiedni parkan oraz nowa brama wejściowa.



Przy wejściu zamierza się umieścić tablicę z informacją historyczną w języku angielskim i polskim. Innym ważnym zadaniem jest dodanie nazwisk pominiętych w 1948 roku. W tym celu wybudowany zostanie z tyłu pomnika półkolista cokół, na którym będą umieszczone tablice z wrytymi nazwiskami... Te nowe tablice wykonane mają być z szarego polerowanego granitu. Istniejące tablice z piaskowca na głównym pomniku zostaną pokryte nowymi tablicami z piaskowca, gdyż obecnie jeszcze czytelne, powoli już się zacierają. Końcowe skrzydła cokołu będą wykonane z piaskowca "Portland", tego samego koloru co główny pomnik. Na nich po obu stronach będą wryte odznaki dywizyjne. Cokół będzie zakończony kolumną po każdej stronie: na jednej z nich wryty będzie polski orzeł lotniczy, a na drugim emblemat RAF-u "Per Ardua ad Astra". Projekt i kierownictwo budową spoczywają w ręku prof. inż. arch. Zbigniewa Gąsiewicza.

Wszyscy, którzy chcą wnieść swój wkład w odbudowę pomnika proszeni są o przesłanie czeków (wystawionych na: Fundusz Odbudowy Pomnika Lotników Polskich w Northolt) pod adresem: Polish Air Force Association, 14 Collingham Gardens, London SW5 OHT (*Dziennik Polski*)



## OKRĘG VALENCIENNES: DZIEŃ SKUPIENIA

Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej (8.grudnia), gromadzi siostry Bractw Żywego Różańca okręgu Valencienne, na dorocznym Dniu Skupienia.

Już od godz. 10 zaczynamy gromadzić się w naszej pięknej sali "Jana Pawła II" w Escaudin. Przyjeżdża Zarząd Okręgowy, z honorową prezeską Zofią Łukaszewicz z Arenberg na czele, Siostry z parafii Abscon i Escaudin, te ostatnie z mężami. I wtedy decydujemy, że nasze spotkania, od tego momentu, będą odbywały się z udziałem mężów, którzy w przeszłości również prowadzili aktywną działalność religijną i społeczną. Dzisiaj ich szeregi mocno się zmniejszyły. Gromadzi się nas wspólnie prawie 40 osób.

Punktualnie o godz. 10.30 Asystent Okręgowy, ks. Józef Wachała, rozpoczyna godzinną adorację Najświętszego Sakramentu. Przypomina nam myśli Jana Pawła II, "O RODZINIE CHRZEŚCIJAŃSKIEJ". Modlimy się wspólnie słowami Siostry Faustyny, "w koronce" do "Miłosierdzia Bożego". Odmawiany różaniec poświęcony jest naszemu obowiązkowi zaangażowania w życie Kościoła. Wiele siostr korzysta z Sakramentu Pojednania. Mszy św. przewodniczy i homilię głosi ks. Prowincjał Jan Guzikowski. Mówi o sensie "Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny", wzywając każdego z uczestników dzisiejszego spotkania do odważnego przyznawania się do Chrystusa, wobec dzieci, wnuków i współczesnego świata, z pomocą patronki Różańca świętego, Maryi.

Później uczestniczymy we wspólnym obiedzie i spotkaniu, aż do wieczora. Śpiewamy pieśni, dyskutujemy, ciesząc się z tego,



że Okręg nasz na nowo chce uaktywnić swoją działalność. Ze wzruszeniem wysłuchujemy refleksji pani, pochodzącej z dawnej Jugosławii, ze Słowenii. Ks. Superior dzieli się swoimi wrażeniami ze spotkań Europejskiej Rady Duszpasterskiej, m.in. z Lubliany. Ks. Józef przedstawia program pracy z dziećmi - katechizacji i dzieli się wrażeniami ze spotkań młodzieży świata! Następne spotkanie, jak Bóg pozwoli, na wiosnę, tym razem w Abscon! Cześć Maryi!

W imieniu zarządu: Prezeska Okręgowa Stanisława Nabzdjak.

## LA FERTE: SYLWESTROWY BAL



wysiłek, przybyła rano, aby przyrządzić ostatnie kanapki i dopiąć wszystko na ostatni guzik.

Mszą św. dziękczynną za 1994 rok, o godz. 19.00, pod przewodnictwem Ks. Rektora PMK, St. Jeża, rozpoczęliśmy ten sylwestrowy wieczór.

Gospodynie Do-mu - siostry sercanki, dołożyły wszelkich starań, aby w-szyscy byli zadowoleni i nikt nie był głodny. Wielu z nas miało już okazję doświadczyć tutejszej gościnności, ale tym razem stoły były zastawione, iście po królewsku, mimo dość niskiej opłaty. A wszystko po to, żeby wspólnota polska, żyjąca we Francji w różnych warunkach, miała możliwość spotkania się razem, wspólnego pożegnania starego roku i zabawy sylwestrowej. Czuwająca nad całością p. A. Łucka, witając gości, mówiła

Najazd gości sylwestrowych na Dom Polskiej Misji Katolickiej w La Ferté rozpoczął się wczesnym popołudniem. Tylko grupa osób zaangażowanych w przygotowanie zabawy, która poświęciła temu przedsięwzięciu wiele czasu i

o wdzięczności za to, że Dom PMK w ogóle istnieje, że działa i że mógł zostać zorganizowany tutaj pierwszy sylwestrowy wieczór.

Północ (Nowy Rok) powitaliśmy szampanem, sztucznymi ogniami, życząc sobie

nawzajem, aby 1995 r. był obfity w pomyślność i hojny w błogosławieństwo Boże.

Atrakcje wieczoru to: śpiew, wiązanki piosenek, w wykonaniu p. A. Żurkowskiego, przy akompaniamencie "Pryma Duo-Orchestra". To także barek, loteria z ciekawymi nagrodami. Pobudzeni tym rodzinnym nastrojem, zatańczyliśmy wspólnie Poloneza. Śpiew kolęd, rytm mazura, polki, poloneza "przeniosły nas", chciało by się powtórzyć za Mickiewiczem, "na Ojczyzny łono". A potem, do samego rana, królował już taniec.

Wspólna modlitwa, spotkanie przy świątecznym stole, w tańcu, śpiewie, wspaniała atmosfera - to wszystko złożyło się na bogactwo przeżyć tej niezapomnianej nocy.

W zorganizowanej przez Stowarzyszenie Concorde zabawie sylwestrowej wzięło udział 81 osób. Z wypowiedzi uczestników wynika, że się świetnie bawili. Już teraz pytali, czy równie miło zostaną przyjęci goście sylwestrowi w 1995 roku, czy odbędą się inne "bale"? Association Concorde zapewnia, że tak.

Tymczasem więc - DOSIEGO ROKU!

opr. i foto.: Helena OWSIANA

P.S. Dochód z barku i loterii został przeznaczony na potrzeby Association Concorde, którego, jednym z głównych celów jest niesienie pomocy Polakom.



## PARYŻ: SPOTKANIE U ŚW. GENOWEFY



*...a ze Wschodu przyjechali trzej Królowie, każdy myślał: "Coś wielkiego tu zobaczę". Więc zdziwili się ci wielcy monarchowie, że ich Pan jest malusienki i że płacze...*

W tym roku uroczystość patronalną parafii św. Genowefy świętowaliśmy w niedzielę Objawienia Pańskiego. Mszy św. koncelebrowanej przewod-

niczył ks. bp Claude Frikart, biskup pomocniczy Paryża. Wśród zaproszonych gości cieszyliśmy się obecnością księdza prał. St. Jeża, Rektora PMK, księży z Filipin, Meksyku, Włoch i naszych duszpasterzy z Polskiej Parafii "przy Concorde".

Liturgia w trzech językach, połączona ze śpiewem chóru z parafii Wniebowzięcia NMP i udziałem grupy muzycznej, ze wspólnoty filipińskiej, doskonale łączyła wszystkich przybyłych w oddawaniu czci Nowonarodzonemu.

Po błogosławieństwie i litanii do św. Genowefy, przeszliśmy do domu parafialnego na braterskie spotkanie. Tu odżyły wspomnienia i rozbrzmiewał śpiew polskich kołęd.

## STOWARZYSZENIE "NAZARETH-FAMILLE"

Stowarzyszenie powstało na początku 1990 r. Myśl jego założenia wyszła zarówno od Sióstr Nazaretanek, jak i od osób świeckich, pragnących wspierać Rodzinę i pomagać jej w trudnych dzisiejszych warunkach społecznych. Siostra Miriam, nazaretanka, prowadziła już przedtem w Paryżu, w polskiej parafii św. Genowefy Biuro Pomocy Społecznej. Wiosną 1990 r., pani Krystyna Sadowska podjęła się prowadzenia lekcji języka polskiego dla dzieci polskiego pochodzenia, przy tej samej parafii. Działalność ta zbiegła się z pragnieniem ówczesnej przełożonej Domu Sióstr Nazaretanek (rue de Vaugirard), s. Teresy Jesionowicz, "czynienia dobra na zewnątrz", zgodnie z duchowymi założeniami Matki Franciszki Siedliskiej. Chodziło więc o współpracę w tym dziele ludzi świeckich, zwłaszcza poprzez zakładanie Stowarzyszeń Rodzin przy Domach Nazaretanek.

Opracowaniem Statutu nowego Stowarzyszenia zajęły się s. Miriam i p. Krystyna Sadowska, a prezesem został p. Bogdan Sadowski. Statut został złożony w prefekturze 20.I.1991. Stawia on przed Stowarzyszeniem następujące cele: 1. art.2.- Stowarzyszenie "Nazareth Famille", o charakterze kulturalnym, naukowym i artystycznym, ma na celu rozwój Rodziny, na wzór Świętej Rodziny z Nazaretu. 2. art.8.- Podkreślenie wartości Rodziny, spotkania kulturalne i artystyczne oraz rozwój młodych talentów, pomoc moralna i materialna rodzinom w trudnej sytuacji oraz włączenie Rodziny w życie społeczeństwa. 3. art.9.- Podaje różne środki do osiągnięcia wymienionych celów, np.: kursy językowe i wykłady, wycieczki wspólne dla dzieci, restaurowanie dzieł sztuki.

W ramach tej, przewidzianej Statutem, działalności, Stowarzyszenie prowadzi nadal lekcje języka polskiego dla polskich dzieci w Parafii św. Genowefy. W październiku 1990, otwarto też kursy języka francuskiego dla Polaków i osób pochodzących z Europy Wschodniej.

Dzięki uprzejmości dyrektora Liceum św. Sulpicjusza, udało się w tej szkole wynająć salę na kursy wieczorowe, które, z niesłabnącym powodzeniem, odbywają się tam od 4 lat. Informacje o nich można uzyskać w Biurze Pomocy Społecznej, prowadzonym przez s. Miriam.

Każdy kurs trwa 2 lata. Nowy nabór odbywa się co 2 miesiące. Chętnych nigdy nie brakuje. Nauka prowadzona jest w sposób praktyczny, tak, by uczestnicy nauczyli się jak najszybciej języka potrzebnego w życiu codziennym.

Aby "nauczyć się czerpać ducha nazaretańskiego", członkowie Stowarzyszenia pozostają w ciągłym kontakcie z Siostrami z rue de Vaugirard. Pierwsze spotkanie Rodzin odbyło się w listopadzie 1991, z udziałem s. Teresy Jesionowicz. Siostry Nazaretanki z Paryża otaczają szczególną opieką Domy Nazaretanek na Litwie i Białorusi, prowadzące swą pracę w bardzo ciężkich warunkach.

Pierwsze spotkanie odbyło się w Domu Prowincjalnym w Warszawie, gdzie spotkały się przy okazji ślubów wieczystych 30 sióstr, przełożona z Domu Nazaretanek w Grodnie, s. Marietta, i p. Krystyna Sadowska, Sekretarz Stowarzyszenia. Postanowiły one wspólnie odbyć podróż na Kresy, by odwiedzić tamtejsze Domy. Wyjazd nastąpił 10.VIII.1993.

"Szczególne wrażenie wywarły na mnie Domy w Grodnie i w Nowogródku" - mówi pani Krystyna - *W Nowogródku, w 1943 r. Gestapo rozstrzelało 11 Sióstr, 1.VIII. 1943 r. W tamtejszej Farze pozostało 11 pustych kłęczników. Po ekshumacji zwłok, pochowano siostry w jedenastu srebrnych trumienkach, we wspólnym grobowcu, w tym samym kościele. Otwarto ostatnio proces kanoniczny o ich beatyfikację. Domy Sióstr Nazaretanek na Kresach wzajemnie sobie pomagają, żyjąc w bardzo trudnych*

warunkach. W październiku ub. roku, władze zwróciły siostronom szkołę w Nowogródku. *Dochód z naszych kursów przeznaczamy m.in. na pomoc w odbudowie tego budynku, jako szkoły i Polskiego Ośrodka Kulturalno-Oświatowego*



*go w tym mieście. Latem wysłaliśmy tam 30 tys. fr., a ostatnio znowu 10 tys. fr. Apelujemy do Wszystkich, którym drogie są dawne polskie Kresy, by wsparli Dzieło Sióstr, dla których każda, nawet drobna ofiara jest ogromną pomocą. Datki można przesyłać na konto: "ASSOCIATION NAZARETH-FAMILLE", Credit Agricole, N° 29490017 - PARIS".*

Hasłem Stowarzyszenia na codzień jest "Nieść zachęte tym wszystkim, którzy pracują dla szczęścia i harmonii Rodziny, aby każde dziecko rozwijało się w ciepłe rodzinne gniazdo". Stąd też, raz w miesiącu, Rodziny Stowarzyszone spotykają się u Sióstr, dla pogłębienia wiary i rozwoju duchowego Rodziny - na wzór świętej Rodziny z Nazaret.

*Relacja z rozmowy z K. Sadowską, Sekretarzem "Nazareth-Famille", 5.XII.1994 r. - Jadwiga Dąbrowska*



### ASSOCIATION "NAZARETH"

Kursy j. francuskiego dla początkujących i zaawansowanych  
3 razy w tygodniu: poniedziałki, środy, piątki  
od 19.30 - do 21.00.

NOWE GRUPY OD 9 STYCZNIA 1995  
68 rue d'Assas (M<sup>o</sup>:St. Placide, N-D des Champs).  
Zapisy - tel. 43.03.38.33. ; 46.63.32.92.

### Podróże do Polski

- \* AMIGO - TOURIST - w niedziele przejazdy autokarem do: Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa. Cena 370F; AR - 650F. Inf. i rez. Paryż tel.: 47.39.88.26 lub 43.88.06.98 codziennie (8.00-22.00). Zapraszamy!
- \* BUS TOURISTIQUE SERVICE. Od wtorku do niedzieli - EKSPRESOWE MIKROBUSY: Zielona Góra, Wrocław, Kraków, Rzeszów, Kielce, Stalowa Wola, Łódź, Radom, Lublin. TEL.: 43.38.67.29.
- \* EUROEXPRESS - Polska południów, ceny: 400 fr.; AR - 700 fr.; ZNIŻKI dla dzieci, młodzieży i emerytów. Tel.45.25.58.29 (od 8<sup>oo</sup> do 23<sup>oo</sup>); wieczorem tel.43.41.77.30. i 48.42.58.97.
- \* OAZA-TRANS - w niedziele przejazdy do Zielonej Góry, Kalisza, Łodzi, Kielc, Radomia, Lublina oraz do Częstochowy, Stalowej Woli, Rzeszowa, Przemysła. Inf. i rez. codziennie 8<sup>oo</sup>-22<sup>oo</sup>. Paryż tel.60.11.87.24. ZAPRASZAMY.
- \* JANTAR - biuro rezerwacji biletów autobusowych do licznych miejscowości w Polsce. Ceny zróżnicowane; ze zniżkami. Informacje: od 8<sup>oo</sup> do 23<sup>oo</sup>; Tel.45.25.58.29.
- \* MONA-TRAVEL - autokarem do: a) Poznania, Bydgoszczy, Torunia, Włocławka, Warszawy; do: b) Legnicy, Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa. CENY: A - 400 F; AR - 700 F. Inf. i rez. codziennie 8<sup>oo</sup>-22<sup>oo</sup>. Paryż tel.60.11.87.24. ZAPRASZAMY.

### Usługi

- \* GARAGE - WARSZTAT NAPRAWY SAMOCHODÓW wszystkich typów: kontrola techniczna, sprzedaż samochodów używanych wszystkich typów, załatwianie formalności administracyjnych, przewóz samochodów na platformie do Polski, pomoc drogowa - depanage (24/24). ZAKŁAD CZYNNY: od 8.00 do 22.00. Tel.: 48.47.20.74; Tel.: 09.13.31.93. (24/24).
- \* PRZEPROWADZKI, SKUP ZBEDNYCH PRZEDMIOTÓW. Tel.39.98.87.85.
- \* PORADY PRAWNE- Wiesław DYLAĞ przyjmuje na umówione spotkania Tel:40.58.16.84; Fax:45.75.25.80.
- \* RENOWACJE MIESZKAŃ - w zakresie elektryki, hydrauliki, malowania, tapetowania, stolarki, kładzenia filizów - prowadzi firma - sarl "BJP". Ceny konkurencyjne. Tel. 43.88.06.98.
- \* PRACE budowlano-remontowe oferuje firma POLBAT; TEL.48.23.73.82.; FAX 60.37.05.76.
- \* SIMEX AUTO GARAGE: UBEZPIECZA w "Allianz Via Assurances", na przewóz (8 dni) SAMOCHODY eksportowane do Polski i krajów wschodnich. Bezpośrednio u klienta. Paweł WIETRZYKOWSKI - T.60.60.41.38.

### Lokale

- \* Pracownik GŁOSU KATOLICKIEGO wynajmie lub kupi (na raty) mieszkanie w centrum Paryża. T.40.58.19.36.(repondeur).
- \* WARSZAWA (Wola) - wynajmę mieszkanie (dwa pokoje, telefon) - 50 m2. Tel.(19.48.22.)39.83.69.

**komfort**

licencja polsko-francuska n°113 156 SE STW 94

550 F - 900 F

taryfy specjalne dla grup

St Etienne LYON - 72.41.80.82. ; 74.96.31.29 ; METZ - 87.66.84.80. DIJON - 80.47.00.95. ; ROANNE - 77.71.44.90. MINITEL 3615 POLINFO

Częstochowa Kielce Lublin Katowice Stalowa Wola Opole Wrocław Metz Dijon

St Etienne LYON - 77.93.10.07. ; fax. 74.96.30.63.

REGULARNE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI  
PROponuje LICENCJONOWANA FIRMA

# KAROLINA Becker

TEL. (1) 60. 66. 21. 95.

poniedziałki - godz. 8.00: SZCZECIN, GDAŃSK, TCZEW

poniedziałki - godz. 10.00: WROCŁAW, KRAKÓW, RZESZÓW

soboty - godz. 10.00: WROCŁAW, KRAKÓW, RZESZÓW

GWARANTUJEMY: DUŻY KOMFORT, SOLIDNOŚĆ, NIETYGÓROWANE CENY

od 1979 roku

## \* W A N O U C H K A \*

### RESTAURACJA POLSKA

Sélectionné par le guide Gault/Millau

28, rue la Vieuville otwarta we wszystkie wieczory od 19.30  
(róg z ulicą Trois Frères) w niedziele na obiady (od 12.30)  
75018 Paris zamknięte w środy  
Metro: Abbesses tel. 42.57.36.15.

## UWAGA - UWAGA - UWAGA

### 2 NOWE LINIE FRANCJA - POLSKA

PARIS - Lille - Szczecin - Koszalin -  
- Słupsk - Gdynia - GDAŃSK.

PARIS - Lille - Kalisz - Piotrków Trybunalski -  
- Radom - Puławy - Lublin - ZAMOŚĆ.

\* \* \*

### W DALSZYM CIĄGU LINIE

PARIS - Lille - Poznań - Konin - Łódź - WARSZAWA.

PARIS - Lille - Zielona Góra - Wrocław -  
- Opole - Gliwice - Katowice - KRAKÓW.

WSZELKIE USŁUGI I INFORMACJE  
OFERUJE PAŃSTWU NASZE BIURO  
W PARYŻU - POD NOWYM ADRESEM



93 Rue de Maubeuge  
Metro: Gare Du Nord  
75010 PARIS  
tel. 42.80.95.60

BILLY MONTIGNY tel.(16)21.20.22.75  
LILLE tel.(16)20.92.05.05

### KURSY JEZYKOWE W SZKOLE POLSKIEJ JEZYKI: FRANCUSKI, POLSKI, ANGIELSKI ZAPISY TELEFONICZNE: 39.73.74.38.

#### Polska piekarnia

\* POLSKA PIEKARNIA zaprasza codziennie (oprócz niedziel) od 6.30 do 21.00. Polskie pieczywo i ciastka. Przyjmujemy zamówienia na uroczystości rodzinne. 18, rue Vieille du Temple - 75004 Paris, tel.: 42.78.38.25. M<sup>o</sup> St Paul lub Hotel de Ville.

#### Polskie wędliny

\* MANOREK, producent polskich wędlin poleca swoje wyroby na targu w Les Lilas w Aulnay s/s Bols, Charenton Le Pont oraz w Saint Denis i Argenteuil. Informacje tel. 39.93.42.00. (repondeur).

#### Prace

- \* MURARZ wykwalifikowany poszukuje pracy. T.48.57.66.72.
- \* Były TAKSÓWKARZ PARYSKI (papiery, język, znajomość miasta, doświadczenie), posiadający samochód oczekuje propozycji. (16)44.53.43.07.

#### STANISŁAW BOCIANOWSKI

Dr Prawa Międzynarodowego UNIWERSYTETU PARIS I

#### EKSPERT SĄDOWY

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu i Kasacyjnym w Paryżu.  
PRZYJMUJE: poniedziałki i wtorki, od 9.00 do 12.30 i od 14.00 do 18.00

czwartki, od 14.00 do 19.00

105 bis, bd de Grenelle - 75015 Paris

tel. 43.06.00.70.; 30.76.08.85.

#### Lekcje

\* LEKCJE JEZYKA FRANCUSKIEGO - indywidualne i grupowe (5 osób) - przez profesora, specjalistę w nauczaniu j. francuskiego (dyplom Sorbony). Tel. 44.24.05.66. Paryż XIII.

\* NAUKA J.FRANCUSKIEGO; TŁUMACZENIA; REDAGOWANIE pism urzędowych. Tłumacz przysięgły przy sądzie apelacyjnym w Wersalu. T. 39.18.39.21.

\* INDYWIDUALNE lekcje języka francuskiego. Tel.: 45.56.01.46.

\* NAUKA FRANCUSKIEGO - nauczycielka z dyplomem Sorbony. 70 F/godz. 40.02.06.02.

\* NAUCZAM J. FRANCUSKIEGO - TANIO. T.41.10.84.06.

#### Zakopane

\* WYNAJMUJĘ POKOJE, (wyżywienie)-27 b, HARENDA (19.48.165) 68.668



DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!

**POLKA**  
2, RUE DE MONDOVI  
75001 PARIS - M° CONCORDE  
**Tel. 40.20.00.80**

LICENCJONOWANE LINIE  
LUKSUSOWYMI AUTOKARAMI

z: Paryża, Lens, Douai, Valenciennes,  
Reims, Metz, Freyming-Merlebach

\* \* \* \* \*

do: GDAŃSKA, WARSZAWY, RZESZOWA,  
POZNANIA, KRAKOWA  
I 40 INNYCH MIAST POLSKI

WYJAZDY: WTORKI, CZWARTKI, SOBOTY

\* \* \* \* \*

W ZWIĄZKU Z OTWARCIEM NOWEJ AGENCJI  
**2, RUE MONDOVI, 75001 PARIS,**

M°: CONCORDE, koło KOŚCIOŁA POLSKIEGO

SPECJALNE CENY DLA PIERWSZYCH 100 KLIENTÓW

NA PRZEJAZDY AUTOKAROWE,  
PACZKI I PRZEKAZY PIENIĘŻNE

\* \* \* \* \*

Biuro otwarte od poniedziałku do soboty  
od 10.00 do 13.00 i od 14.00 do 18.00  
w niedziele: od 10.00 do 14.00



**Copernic**  
La Pologne en direct

**PACZKI DO POLSKI:**

WYJAZDY W KAŻDY PONIEDZIAŁEK  
DOSTAWA DO RĄK WŁASNYCH ODBIORCY  
ODBIÓR PACZEK Z DOMU: PARYŻ I OKOLICA  
TEL.: 40. 09. 03. 43.

**SPRZEDAŻ BILETÓW  
NA AUTOKAR DO POLSKI**

COPERNIC

6, Rue des Immeubles Industriels  
75011 Paris - tel. 40.09.03.43 M° NATION  
biuro otwarte: 10.00 - 18.00, również w soboty i niedziele.

**OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘRDZIA:**

KS. Dziekan Jacek PAJĄK - BARLIN	4080 F
- HERSIN COUIGNY	2545 F
razem:	6625 F

PAŃSTWO:

Helena KALINOWSKA	500 F
Maria SIBIGA	400 F
Maria KLUGMAN	200 F
Maria DULEMBA	1000 F
Lidia DOROSZKO	120 F
Maria KARPIEL	600 F
Janina BACONNET	1000 F
Stanisław BARTNIK	400 F
Raymonde PREFOL	100 F

Ofiarodawcom serdeczne: "Bóg zapłać"

Dalsze ofiary prosimy przysyłać pod adres:  
Mission Catholique Polonaise 263 bis, rue St Honoré,  
75001 PARIS wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS  
lub czekiem i zaznaczając: "Na Tydzień Miłosierdzia"

(cdn)

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 18 I 1995

## PRZYJACIELE (!!)

GŁOSU KATOLICKIEGO 1995 R.:

PAŃSTWO:

J. KUZYŃSKI	400 F
L. SŁOMKOWSKI	350 F
ANONYM	250 F
PP. GINERK	350 F
ST. SAUSSET	500 F
M. WYSOCKA-KASAK	350 F
C. KONARSKI	500 F
K. KUC	350 F

Ofiarodawcom, którzy wspierają  
finansowo nasz emigracyjny tygodnik  
składamy serdeczne podziękowania.

(cdn) (Redakcja)

## BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

**W.A. KOCZOROWSKI**

Ekspert Sądowy Tłumacz Przysięgły  
przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie  
90, Rue Anatole France

92290 Chateaufort Malabry - Tel. 46.60.45.51  
lub

4, Villa Juge - 75015 Paris  
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62.

Formalności prawno-administracyjne, notarialne,  
asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie  
aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

## PRENUMERATA (ABONNEMENT)

GŁOS KATOLICKI - LA VOIX CATHOLIQUE  
263 bis, rue Saint Honoré  
75001 PARIS  
tel: 40.15.08.23

- Odnowienie abon. (renouvellement)  
 Rok 280Frs  
 Pół roku 150Frs  
 Przyjaciele G.K. 350Frs

NAZWISKO:.....

IMIĘ:.....

ADRES:.....

TEL:.....

- Czekiem  
 CCP (CCP 12777 08 U PARIS)  
 Gotówką  
 Przekazem pocztowym

**GŁOS KATOLICKI**  
**VOIX CATHOLIQUE**  
**TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI**

Wydawca:  
Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:  
263bis, rue St Honoré - 75001 PARIS  
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64  
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Jeż

Redaktor:

Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:

br. Władysław Szyrakiewicz, Paweł Ostrowski

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.  
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.  
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:

INDICA

27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes  
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 150 F, rok - 280 F  
CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 950 FB, rok - 1800 FB  
P. Bronisław Dajneka - Rue Jourdan 80

1060 Bruxelles - CCP 000-1837858-11

Niemcy: pół roku - 50 DM, rok - 95 DM  
Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 86

Głos Katolicki, Konto N° 7811 77900

COMMISSION PARITAIRE N° 60593





## NERWY I... SYNAPSY

Zyjemy w nerwowych czasach. Cóż za odkrywcza informacja! Rzeczywiście, tak nawykliśmy do tego, towarzyszącego życiu, "wysokiego napięcia", wymuszanego przez otoczenie i naszego, w nim nieustannego pośpiechu, że przyjmujemy je za banalny stan normy. Tymczasem takie "przyzwyczajenie" jest groźne, bo stępią naszą wrażliwość (synaptyczną) przeżywania świata i smakowania finezji bytu. Brzmi to w dalszym ciągu na tyle "bełkotliwie", lub prowokacyjnie, że w nagłym przypływie zniecierpliwienia, lub złości, bo przecież nie ma czasu na głupstwa, gotowiśmy, nerwowo szepcząc przekleństwa, zmiąć cały, niewinny periodyk w papierową kulkę i wykopać jak najdalej. No właśnie, znowu nas poniosło, a nasze przepracowane, i przysłowiowe "synapsy" poluzowały i z błahego w końcu powodu przepuściły niekontrolowaną, nerwową reakcję. No, spokojnie, odrobinę filozoficznego

dystansu. Za chwilę, już "rozładowani" i... rozbrojeni, schylimy się, podniesiemy "cierpliwy" papier, pracowicie rozprostujemy nasze "załamania" i... przejdziemy do ciekawszych stron. Można powiedzieć - bywa i dodać, już tylko na swój intymny użytek - jak dobrze, że pod ręką nie miałem broni palnej i... jakiegoś zagorzałego adwersarza w naturze, bo... strach pomyśleć. No i dobrze, wróćmy więc, żywi, do synaps naszych czasów i nerwowości. Otóż organizm ludzki, mimo "podrasowywania" go farmakologicznego i świadomościowego, przez różnych "inżynierów", nie stał się, od swojego poczęcia gatunkowego, ani o jotę twardszy i odporniejszy na, na przykład, przyspieszone przyciąganie ziemskie, podczas spadania. Zawsze pozostanie po tym tylko "martwa natura" i trochę ludzkich, przemijających wspomnień. Fizjologiczne właściwości tkanek wyznaczały i wyznaczają do dzisiaj nieodwołalnie i egalitarnie jednakową wytrzymałość materiałową człowieka. Po prostu, ciało bezdomnych zamarza, a palonych zwęgla się, od zawsze, w określonych temperaturach i nędzy moralnej społeczeństw. Tymczasem wspaniały, bo niby docywilizowywany technologicznie człowiek, ufnie i butnie przyjął, iż jego układ nerwowy, wraz z tytułowymi synapsami, może przekroczyć swoje własne parametry i... zachować w każdych warunkach stoicki, olimpijski spokój. Pozornie, rzeczywiście można

odnieść takie wrażenie, ale to właśnie złudzenie jest najlepszym kontrargumentem. Bo, przyspieszenie prędkości - "do dechy", podkręcenie walkmana - "na full", lub trzy "sety" - na czczo, szybko a boleśnie przekonują nas, że coś ważkiego umknęło naszej uwadze, wypadło z pola spostrzegania, nie zmieściło się w "wąskim gardle" zbolełych, zubożniałych synaps. Łądujemy więc w "wariatkowie", innym szpitalu, lub izbie wytrzeźwień z... żalem i w ciszy zatrzymanego czasu. Bo czy nerwowo-psychiczna część człowieka jest konstrukcyjnie i funkcjonalnie przystosowana do poruszania się z ponadzwiązkową prędkością odrzutowca, do telekomunikacyjnego, telewizyjnego współuczestnictwa w wojennych zbrodniach "na żywo", do laboratoryjnego "robienia dzieci" po sześćdziesiątce lub aplikowania "prostej" eutanazji? Otóż nie, a jeśli nawet tak się ludzimy, to nie za darmo, nie bez ubocznych skutków, dla całości własnej osobowości. Adekwatność reakcji, ludzkich odruchów uczuć, w znerwicowanym, skomputeryzowanym świecie pośpieszonych zmian "dekoracji" jest coraz rzadsza, coraz trudniejsza do osiągnięcia. Naszych synaptycznych, biochemicznych połączeń komórek nerwowych nie zmienimy, więc bez zbędnej irytacji trzeba nauczyć się "wysiadać" co pewien czas z tramwaju, zwanego przyspieszeniem cywilizacyjnym.

*Paweł OSIKOWSKI*

## POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

W Bastii na Korsyce, odbywa się proces 12 osób, odpowiedzialnych za zawalenie się w dniu 5 maja 1992 roku trybuny na stadionie w Furiani.

Tragedia ta, która spowodowała śmierć 17 osób i poważne poranienia dwóch tysięcy innych, wydarzyła się na kilka minut przed półfinałowym meczem piłkarskim o puchar Francji. Mecz ten miał być dla Korsyki wielką szansą, snuto marzenia, że Sporting Klub Bastii stanie się jedną z wielkich europejskich drużyn piłkarskich. Tak wielkie wydarzenie i taka nadzieja zasługiwały na wielki stadion. Organizatorom zależało oczywiście na zgromadzeniu jak największej ilości pieniędzy, a także na tym, by prestiżową rozgrywkę sportową mogło obejrzeć jak najwięcej ludzi. Stary stadion w Furiani mieścił z górą 8.700 widzów. Trzeba było - w ciągu dwóch tygodni - wybudować nowy, o dwukrotnie większej pojemności. 24 kwietnia, trybuna północna wzniesiona w 1948 roku i zdolna unieść 750 kibiców, została zburzona. Na jej miejscu umieszczono trybunę prowizoryczną na 10 tys. osób. Jej konstrukcja zakończona została w przededniu meczu. 5 maja, pod wieczór,

gdy publiczność wypełniać zaczęła stadion, dokręcano jeszcze, tu i ówdzie, ostatnie śruby. O godz. 20.16 tylna część trybuny runęła, a 3 i pół tysiąca osób spadło w pustkę, najeżoną metalowymi rurami rusztowania. Bilans ofiar okazał się ogromny. Ostatnia poszkodowana, 23-letnia kobieta, zmarła na skutek odniesionych ran na 18 dni przed początkiem rozprawy. Dziesiątki innych pozostaną sparaliżowane, oślepione, zniekształcone na całą resztę życia. Jest też nieskończony ból tych, którzy nie ponieśli żadnych widocznych obrażeń, ale którzy od tamtego straszliwego dnia, mają w sobie otwartą ranę psychiczną i cały czas żyją w strachu przed pustką, w strachu przed tłumem, w strachu przed metalem. W wyniku śledztwa, jakie przeprowadzono natychmiast po katastrofie, ustalono, że zawalenie się trybuny nie było ani przypadkiem, ani nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności. Okazało się, że firma-konstruktor Sud-Tribune wykazał się całkowitą niekompetencją, że nie było ani planów, ani, niezbędnych w takich wypadkach, obliczeń. Zabrakło także zwyczajowej kontroli technicznej, znaleziono sfałszowane dokumenty, świadczące o tym, że Sporting Klub w Bastii zamierzał przy okazji zrobić duże pieniądze.

Katastrofa w Furiani jest tragicznym podsumowaniem bolączek, od lat nękających Korsykę. Jest jasne, że budowanie trybun na prędcie nie jest wyłącznie specjalnością korsykańską, ale przyznać należy, że przerażające nagromadzenie nieodpowiedzialności, błędów i pobłażliwości dla nich, dowodzi głębokiej choroby drażącej wyspę. Gangsteryzacja Korsyki postępuje z każdym dniem, ginie się tam w zamachach 6-krotnie częściej, niż na kontynencie. Rabunek jest "chlebem powszednim", morderstwa rozwiązują wszystkie, nawet najbanalniejsze spory - sąsiedzka kłótnia i handlową konkurencję. Francuska administracja ma coraz większe trudności z zapewnieniem na wyspie podstawowych służb. Urzędnicy - jeśli nie są Korsykanami - odmawiają tam pracy, a gdy już pojadą, to marają tylko o powrocie. Kontrole fiskalne i inne praktycznie są nie do przeprowadzenia. Podnoszą się głosy, że nadszedł najwyższy czas, by państwo francuskie przestało się oszukiwać i wprowadziło na wyspie prawa republikańskie i by ludność Korsyki zerwała ze złą przyzwyczajoną, która jest tylko pożywką terroryzmu i bandytyzmu.

*Anna RZECZYCKA-DYNDAL*